Nr. 115. Wtorek 30 Kwietnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centow. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. - Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisują się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie Tarnowskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23go maja, dla grupy gmin miejskich na 28go maja, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 4 czerwca, dla grupy większych posiadłości na 5 czerwca b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.)

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie Tarnowskim wybierają: grupa Isza większych posiadłości 4rech członków; grupa IIga najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu 1go członka; grupa IIIcia miast i miasteczek 12tu członków; z tych m. Tarnów 11tu członków; a grupa IVta gmin wiejskich 9ciu członków.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 26 kwietnia 1878.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 30 kwietnia.

Gdzież jest projekt ugody, któryby miał zastąpić przedłożenie rządowe? Daremnie pytanie to stawiane bywa od czasu do czasu opozycyi w sprawie ugodowej tak przed jak i za Litawą. Jest opozycya, która nie daje się przekonać ani zniechęcić, ale nie ma dodatniego projektu opozycyjnego, któryby służył za podstawę w razie ostatecznego rozbicia się dotychczasowych rokowań. Krytyka przedłożeń rządowych choćby nawet wcale szczegółowa, nie stanowi jeszcze projektu, nie jest dodatnią propozycyą. Taka krytyka obliczona jest tylko na opóźnienie stanowczego kroku i na formalne targowanie się o ustępstwa. Podobna taktyka nigdy nie może być nazwana pożyteczną, a mało szkodliwą była ona tylko dotąd, dopóki termin odnowienia ugody był odległy, dopóki sytuacya ogólna pozwalała przewlekać rokowania nawet po za ten termin.

Na postawione Anglii najpierw przez Rossyę, a potem przez wrzekomo gabinet włoski pytanie, jakie są właściwie jej zarzuty przeciw stypulacyom sanstefańskim i jakby sformułowała dodatnio swe wymagania, nie nadejdzie zapewne z Londynu odpowiedź treściwa i jasna lecz ogólnikowa i wymijająca, albo wcale żadna. Dając jasną odpowiedź na to pytanie, Anglia musiałaby zejść na stanowisko swoich odrębnych interesów, a te bynajmniej nie wyczerpują pojęcia interesów europejskich. Ze stanowiska interesów europejskich wiele dałoby się zarzucić niejednemu artykułowi traktatu sanstefańskiego, który mógłby aprobować Salisbury i Disraeli, i naodwrót nie jeden artykuł traktatu sanstefańskiego razi w wysokim stopniu Anglię a dla Europy jest znośny lub nawet obojętny. Tego tylko Rossya pragnie, ażeby odebrać Anglii rolę protektorki interesów europejskich, a tem samem moralne poparcie innych państw. Nikt bowiem lepiej od Rossyi nie zdoła ocenić, jaką wartość posiada taki mandat. Wszakżeż i Rossya, wypowiadając wojnę Turcyi, zgoła nic nie mówiła o tem, że honor jej narodowy wymaga retrocesyi Bessarabii a polityka zaokrągleń terytoryalnych, odstąpienia Karsu i Batum. Wyswobodzenie chrześcian z pod jarzma tureckiego, humanitarna reforma stosunków na półwyspie bałkańskim i t. d. — tak opiewały motywa wojenne Rossyi, a Europa słuchała tego uważnie i nie protestowała, chociaż z drugiej strony nigdy i w żadnej formie nie aprobowała wyraźnie egzekucyjnego mandatu Rossyi. Jeżeli zatem Anglia tak pragnie wojny z Rossyą, jak przed rokiem Rossya wojny z Turcyą, to ma wszelkie powody naśladowania swojej przeciwniczki. W jednym jeszcze kierunku Anglia zdaje się wstępować w ślady swojej przeciwniczki. Wybrała bowiem do wojny z Rossyą porę tak niedogodną dla niej, jak Rossya przed rokiem wybrała porę niedogodną dla Turcyi. Rossya wyczerpana finansowo i moralnie zagrożona wewnętrznym ruchem różnych żywiołów rozbudzonych do demonstracyj, wolałaby pewnie odroczyć wojnę z Anglią do stosowniejszej pory, a Turcya także chętnie byłaby przewlokła rokowania przedwojenne na długi czas, aby wytchnąć po kampanii z Serbami, Czarnogórcami i powstańcami. Jeżeli Anglia uznaje, że bez wojny z Rossyą granice pomiędzy obustronnemi interesami nie dadzą się trwale wytyczyć, to niezawodnie teraz ma najlepszą porę do uporania się z tem koniecznem zadaniem.

Byłaby to niewdzięczna i w dzisiejszej chwili wcale nieciekawa praca, gdybyśmy w krótszych niż dotąd odstępach czasu poświęcali uwagi wewnętrznej polityce Francyi. Niewdzięcznem byłoby zadanie dlatego, że trzebaby skrzętnie zbierać fakta drobnostkowej wagi, a nieciekawe, nawet nudne dlatego, że dziś świat cały szuka w dziennikach wiadomości o wypowiedzeniu nowej wojny a nie o tem, czy w tym lub owym departamencie republikański kandydat pokonał legitymistę lub bonapartystę. Zresztą teraz o każdym uzupełniającym wyborze francuskim można przygotować artykuł przynajmniej na tydzień przed terminem, bo republikanie tak sobie urządzili administracyę polityczną, że mają tylu wpływowych agitatorów, ilu urzędników w prefekturach. Niech marszałek Mac Mahon postawi Rouhera u steru spraw wewnętrznych i rozwiąże Izbę, a pewnie wyjdą znowu z urny legitymiści i bonapartyści tam, gdzie dziś tryumfują republikanie nad kolegami z prawicy, których mandaty zostały tendencyjnie unieważnione. Koniec na tem, że republikanie tryumfują wszędzie, ciągle i na każdym kroku. Tryumfy te im samym nawet zaczynają się już przykrzyć a w Europie przestały sprawiać efekt. A przecież gdyby mimo to wszystko postawiono pytanie, czy republika jest już we Francyi ustaloną na zawsze, o ile wyraz „zawsze" w ludzkiej rachubie użyty być może, to odpowiedź wywołałaby pewne wahanie nawet w stronnictwie republikańskiem. Że wobec legitymistów i orleanistów republika czuje się zupełnie zabezpieczoną, to po ostatnich przewrotach wewnętrznych zdaje się być wnioskiem najzupełniej uzasadnionym. Ale o bonapartystach tego powiedzieć nie można, choćby znowu wrócili do tej skromniutkiej liczby mandatów, jaką posiadali w dawnem zgromadzeniu narodowem. Bonapartyzm był wobec drugiej republiki tak samo słabym jak dziś w znaczeniu parlamentarnem a przecież wypadki zgotowały mu tryumf niespodzianie szybki. Mimo apostazyi pana Dugué de la Fauconnerie bonapartyzm i dziś nie zrezygnuje z swoich planów i marzeń a republika mimo ogromnej przewagi w parlamencie nie przestanie uważać bonapartyzmu za jedynie groźnego przeciwnika.

Alojzy Feliński.

XII.

Ujrzeć na scenie *Barbarę*, stało się wkrótce powszechnem życzeniem; rok jednak upłynął, zanim się ziściło, zapewne z woli samego autora, który zawsze jeszcze poprawiał swoje ukochane dzieło, uwzględniając skrupulatnie zarzuty stołecznych krytyków.

Stosunki teatralne w ówczesnej Warszawie nie były pomyślne. Pod koniec dyrekcyi sędziwego Bogusławskiego, brakło już ładu w świątyni Melpomeny, bo brakło energicznej ręki, zdolnej z jednej strony utrzymać w należnych karbach niesforne artystyczne żywioły, z drugiej zaś ustalić w publiczności ten szacunek i zapał dla sztuki, jakiemi z razu była przejęta. Osiński, następca Bogusławskiego, zostawszy przedsiębiorcą teatralnym raczej z musu niż z wyboru, bo wskutek stosunku miłosnego, zrażony trudnościami a z natury skłonny do próżnowania, nie umiał postawić teatru na tem stanowisku, na jakiem by społeczeństwu mógł przynosić prawdziwe korzyści. Artykuły, drukowane latem roku 1815 w *Pamiętniku Warszawskim* o „aktorach i widzach warszawskich", rzucają nie bardzo korzystne światło na jednych i drugich. Przed pojawieniem się słynnych Ixów, pozbawiony był teatr wszelkich wskazówek ze strony recenzentów; to też jeden z pisarzy, pojmujący trafnie i poważnie zadanie teatru, woła: „Jak rosy niebiańskiej spiekła upałem niwa, tak scena polska krytyki wygląda..." Wśród takich warunków nie dziw, że najlepsze siły zamiast postępować cofały się i przechodziły w manierę, pewne, żech i nikt nie skarci za niedbałość. Dmuszewski deklamował z niesmaczną przesadą, Kudlicz recytował swą rolę monotonnie, inni niemiłosiernie kaleczyli język, częstokroć nie umiano ról na pamięć, a nawet tak znakomita aktorka tragiczna, jak Ledochowska, popadła w nieestetyczne nawyczki giestykulacyi, jak kołysanie głową i machanie rękami...

Jeśli zasługiwali na ostrą naganę aktorowie, gorszem jeszcze było postępowanie widzów. Z małym wyjątkiem dzielili się oni na bezmyślnych i obojętnych. Niższe warstwy publiczności przychodziły do teatru jak do cyrku, wyższe jak gdyby na bal. Tak zwana „socyeta" warszawska potępiała teatr polski głośno a wzdychała do cudzoziemskich widowisk; podczas przedstawień nie uważała też wcale na scenę; w lożach pierwszego piętra skrzypiały nieustannie drzwi, rozlegały się głośne rozmowy i śmiechy — na parterze zaś podczas najciekawszych scen wszczynała się hałaśliwa wrzawa, rozpoczynały się z łoskotem, jak gdyby na jarmarku wędrówki „burzliwych wiercipiętów" z jednej w drugą stronę. Niesfornej tej gawiedzi pełno zawsze bywało na farsach, mało na sztukach poważnych; nie uważała ona na przebieg akcyi, ale obudzona jakiemś popularnem hasłem, czasem jednym wyrazem, biła huczne oklaski, co wiedząc autorowie, za takiemi wyrazami, jak za szańcem ukryci, zbierali niezasłużone hołdy — pomimo że już Ixowie zaczynali wołać: *Nie będziesz brał imienia ojczyzny twojej nadaremnie...* Pierwsze piętro na odwrót wyznawało głośno zdanie, że niepodobna dobrze grać ani pisać komedyi po polsku.

W tak niekorzystnych stosunkach pojawiła się na scenie *Barbara* dnia 27 lutego r. 1817, ale snać urodziła się pod szczęśliwą gwiazdą, gdyż powodzenie jej było zupełne i bezprzykładne. Wielkie pochwały oddawane sztuce przed reprezentacya przez ludzi znakomitych stanowiskiem, przez wyrocznie literackie, przez kobiety i mężczyzn wielkiego świata, wzbudziły powszechna ciekawość i sprawiły, że roztargnione i lekkomyślne zwykle audytoryum w czwartek 27 lutego czekało podniesienia kurtyny z wielkiem zajęciem i uszanowaniem. Śmietanka towarzystwa wbrew zwyczajowi stawiła się punktualnie, zaniechano odwiedzania się w lożach a nawet rozhukany parter zachowywał głębokie, uroczyste milczenie...

Dyrekcya ze swej strony nie zaniedbała niczego dla powiększenia efektu; dała bowiem nową garderobę staropolskich strojów, nowe dekoracye, i postarała się, aby aktorowie nie potrzebowali liczyć na pomoc suflera. To też lubo Ledóchowska jako Barbara wskutek słabości piersi „w tkliwych chwilach" mówiła zbyt cicho, lubo Bonę grała młodziuchna panna Pięknowska, całość przedstawienia wypadła bardzo pomyślnie. Szymanowski jako król, Wolski jako Tarnowski, Kudlicz jako Boratyński, wywiązali się ze swego zadania wybornie, deklamowali z uczuciem i zapałem. Publiczność drżała z uniesienia — entuzyazm jej nie miał granic. Sympatyczne postaci świetnej przeszłości, prześliczny język, zalety treści i układu, wszystko to wzruszało ją do głębi, pojedyncze akty a nawet sceny kończyła burza oklasków, gdy zaś wreszcie kurtyna zapadła, zażądano, aby dyrekcya powtórzyła sztukę niezwłocznie.

Z niemniejszym zapałem przyjmowano później *Barbarę* we Lwowie, gdzie przedsiębiorca dla przedstawienia „tego najznakomitszego tworu polskiej Melpomeny", zakupił „zupełnie nowe, wspaniałe i bogate ubiory". Bensa był tu znakomitym królem; mówiono o nim, że „wszędzie duszę leje przez wymowne usta". Chwalono i panią Kamińską w roli tytułowej, zarzucając jej tylko, że nie dość cieniowała deklamacyę a „gdzie się zbytniej czułości dała porywać, tam głos jej stawał się płaczliwym..."

W kilka dni po pierwszem przedstawieniu *Barbary*, ukazała się w *Gazecie korespondenta warszawskiego* obszerna, wytrawnie napisana recenzya Ixa, nie szczędząca autorowi uznania, lecz daleka od ślepego uwielbienia. Krytyk chwali „akcyą ciągle w swej prostocie zajmującą, która bez obcych i naciąganych ozdób, bez wyszukanych teatralnych omamień, sama przez się ku mecie swojej zręcznie i szczęśliwie snowana, greckie wzory poniekąd przypomina" — wiersz tak piękny, jakim się dotąd scena polska nie mogła pochlubić, „który pochodząc z serca, do niego prosto trafia i wdziękiem niewymownym czarującej melodyi ciągle zachwyca słuchacza," wysławia gorąco nieporównaną poezyę, „przenoszącą tok i dźwięk Rasyna do polskiego języka" — słowem przyznaje sztuce palmę pierwszeństwa w dziedzinie polskiego dramatu. Nie osłabiają wrażenia nawet długie tyrady: „Boratyński mówi długo, lecz tak wymownie, iż każdy chciałby go słuchać jeszcze dłużej a język nasz nie posiada żadnej mowy wierszem, którąby się z tą porównać mogła."

Bardzo trafnie wytyka recenzent ujemne strony tragedyi, składając w ten sposób, jak sam mówi, dowód uszanowania dla wysokiego talentu autora. Nie wymaga on od dramatu niewolniczego kopiowania historycznych zdarzeń, ale żąda, aby dramaturg bez ważnych przyczyn nie przeistaczał faktów. Nadaremnie zaś szukalibyśmy powodów, dla których Bonę wbrew historycznej pra-

KORESPONDENCYE

Paryż, 27 kwietnia.

(B) W poniedziałek Izby rozpoczną na nowo posiedzenia, przerwane z powodu feryj wielkanocnych. Nie można się spodziewać ważnych rozpraw na dwóch pierwszych posiedzeniach, dopiero po inauguracyi wystawy panowie prawodawcy zabiorą się może na seryo przynajmniej do pilniejszych interesów, chociaż znaczna część deputowanych chciałaby nowego odroczenia z końcem maja z powodu wystawy. Ale poważniejsza część sądzi, że i tak stracono już niemało czasu w tegorocznych posiedzeniach, że zatwierdzenie lub inwalidowanie nierozstrzygniętych dotąd wyborów, i tych, które jeszcze nie zostały nawet dopełnione, wymagać będzie jeszcze pewnej liczby posiedzeń, że zatem należałoby odtąd zająć się bez przerwy pracami prawodawczemi. Nie wiemy jeszcze, który z tych projektów utrzyma się.

Komisya budżetowa zgromadziła się wczoraj o godzinie drugiej w Paryżu w pałacu Bourbon, pod prezydencyą Gambetty. To posiedzenie spowodowane zostało potrzebą rozmaitych dodatkowych kredytów, żądanych przez ministrów, a niezatwierdzonych jeszcze przez Izbę deputowanych przed rozejściem się na ferye. Minister skarbu pisał do p. Gambetty, prosząc go, aby na pierwszem posiedzeniu Izby chciał przedłożyć sprawozdanie o tych kredytach. Najważniejszym z nich jest projekt podwyższenia do 500 fr. pensyi wysłużonym nauczycielom niższych szkół; dalej idą kredyty na roboty publiczne.

Niektóre dzienniki donosiły z zupełną pewnością, że jeszcze przed powrotem Izb gabinet ulegnie niejakim zmianom w swoim składzie. Minister skarbu, p. Leon Say, ma podać się do dymisyi, a zastąpić go ma p. Cochery, którego wydział dostałby się p. Wilson, dotychczasowemu pod-sekretarzowi stanu. Wieści te są zupełnie bezzasadne. Gabinet stanie przed Izbami zupełnie w dzisiejszym składzie i należy mieć nadzieję, że przynajmniej przez czas trwania wystawy unikniemy wewnętrznych zawikłań.

Wspomnieliśmy już, że w końcu bieżącego roku odbyć się mają wybory trzeciej części senatorów wybieralnych, którzy losem zostali wyznaczeni do ustąpienia w pierwszym trzechletnim peryodzie, według przepisów konstytucyi. Rząd oznaczył już ostatecznie cyfrę kredytu, którego zażądać ma od Izby na zwrot kosztów delegatom rad municypalnych, którzy będą musieli udać się dla głosowania do stolic swoich departamentów. Kredyt ten wynosi 350.000 fr. W r. 1876 przy wyborze całego składu wybieralnych senatorów, wynagrodzenia wypłacone delegatom municypalnym wyniosły 800.000 fr.

Chociaż p. Gambetta od kilku już dni powrócił do Paryża, kwestya jego podróży nie przestaje zajmować dzienników. *Nord* zamieścił wczoraj notę w tym przedmiocie i pomimo zaprzeczeń ogłoszonych w *Republique francaise*, organie urzędowym dyktatora, dziennik rossyjski nie przestaje zapewniać że p. Gambetta miał w Wiedniu konferencyę z generałem Klapką w celu zawarcia przymierza między Francyą, Anglią i Austryą. Jakkolwiek to twierdzenie samo w sobie nie ma żadnego znaczenia, z uwagi na brak urzędowego charakteru mniemanych negocyatorów przyszłego przymierza, spodziewać się jednak należy, że *Republique francaise* nie pozostawi artykułu *Nord'a* bez odpowiedzi.

W obozie bonapartystów powiększa się z każdym dniem pewna liczba renegatów. P. Raoul Duval niedawno jeszcze jeden z gorętszych imperyalistów, przesłał do dzienników list, w którym oświadcza, że na próbę przechodzi do obozu republikańskiego.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Angielsko-rossyjskie szanse wojenne.)

Znany już czytelnikowi ze swoich zapatrywań londyński korespondent *Pressy* pisze pod dniem 24 kwietnia o angielsko-rossyjskich szansach wojennych: „Im dłużej trwają przygotowania wojenne i im gorliwiej są prowadzone, tem spokojniejszemi stają się umysły. Skoro się uciszyły pierwsze fale wezbranego gniewu narodowego, zaczynają Anglicy rozważać korzyści i szkody, jakieby wypłynąć mogły z wojny przeciw Rossyi i przychodzą do niezbyt świetnego rezultatu. Anglik jest przedewszystkiem doskonałym rachmistrzem: zyski i straty musi widzieć przed sobą wyrażone w cyfrach, zanim się zapali do jakiegoś przedsięwzięcia. O prowadzeniu wojny na stałym lądzie nie myślą Anglicy, gdyż w takiej wojnie widzą dla siebie bardzo małe szanse. Nie mówiąc o komplikacyach w dalekiej Azyi, chodzic będzie Anglii przedewszystkiem nie o długą wojnę, ale o podtrzymywanie szczególnie dla Rossyi dotkliwego stanu wojennego. Anglicy spodziewają się, że choroby i powstania wszczynane od czasu do czasu w Rumelii, Bułgaryi i Armenii daleko większą szkodę wyrządzą armii rossyjskiej aniżeliby to uczynić mogła jakakolwiek armia nieprzyjacielska.

Ze względu na wojnę morską musimy przedewszystkiem przypatrzyć się obustronnym siłom morskim. Nie da się zaprzeczyć, że niezmierna wyższość jest w tym względzie po stronie Anglików. Flota angielska liczy 61 pancerników, z których 3 pełnią straż na wybrzeżach indyjskich, 15 zaś należy wyłączyć jako niezdatne już do walki morskiej. Trzy pancerniki spuszczone z doków w końcu przeszłego roku nie są jeszcze zupełnie uzbrojone; tak samo ma się rzecz z trzema innemi, które, wybudowane na rachunek rządów tureckiego i brazylijskiego, przyjęła Anglia na siebie. Rozporządzalnych chwilowo pancerników jest zatem 37, których pancerze mają od $4^{1}/_{2}$ do 14 cali grubości. Liczba dział wynosi 318 od $6^{1}/_{2}$ do 38 tonnowego działa, pomiędzy cięższemi znajduje się sześć 38, sześć 15, trzynaście 25, a ośmnaście 18-tonnowych. (Tonna = 20 centnarów.) Siła koni wszystkich rozporządzalnych pancerników dochodzi sumy 68,576.

Rossyjska flota pancerna liczy 29 okrętów, od których należy odliczyć cztery jako niezupełnie jeszcze uzbrojone. Grubość ich pancerzy wynosi od 4 do 18 cali, ale tylko trzy z nich są zaopatrzone w grubszy pancerz, i to jeden w ośmnasto-, jeden w czternasto- a jeden w dwunastocalowy. Grubość pancerzy wszystkich innych nie dochodzi 6 cali. Liczba dział wynosi 162 wobec 318 angielskich. Najcięższe działa są: dwa po 40 tonn, szesnaście po 35, dwa po 28, dwanaście po 25 a dwadzieścia po 18 tonn. Ogólna siła koni daje sumę 38.900 wobec 68,576 Anglii. Nadto na morzu Czarnem, gdzie według wszelkiego prawdopodobieństwa będzie się znajdował punkt ciężkości ewentualnych operacyj morskich, posiada Rossya tylko dwie „popówki“, którym brak wszelkiego charakteru zaczepnego. Wszystkie pancerniki rossyjskie znajdują się na morzu Bałtyckiem. Jakkolwiek flota rossyjska daleko niżej stoi od angielskiej pod względem liczby okrętów, wagomiaru dział, grubości pancerza, siły pary i pod względem dzielności majtków, mimo to ostrożni Anglicy nie oczekują z zupełną otuchą nadchodzących wypadków. Mówią oni, że operacye będą musiały ograniczyć się do morza Bałtyckiego i wód tureckich. Na obydwóch zaś polach operacyjnych obrońca ma po swojej stronie daleko większe korzyści aniżeli zaczepiający. W razie wojny przedewszystkiem flota angielska na morzu Marmara może się znaleść w wielkiem niebezpieczeństwie. Mówią tu o szalonej odwadze majtków rossyjskich w wojnie torpedowej przeciw tureckim kolosom pancernym, i utrzymują, że flota angielska na morzu Marmara będzie miała bardzo trudne zadanie do spełnienia. Będzie musiała przeszkodzić Rossyanom w obsadzeniu Konstantynopola, linii Bulair pod Gallipoli i zachodniego wybrzeża Bosforu. Oczywiście od zajęcia Konstantynopola zależy wszystko, to też nasuwa się pytanie, jak angielska siła zbrojna uchroni Konstantynopol od zamachu rossyjskiego. Trzy przypadki są tu możliwe. Albo Turcya stanie po stronie Rossyi, albo zostanie neutralna, albo wreszcie przyłączy się do Anglii. W pierwszym razie będą Anglicy ograniczeni na defenzywę a wszystkie usiłowania muszą skierować ku temu, aby się utrzymać w posiadaniu drogi przez Dardanelle. W drugim razie Rossya z pewnością nie będzie zważała na neutralność Turcyi i wkroczy do Konstantynopola. Naturalnym skutkiem obsadzenia Konstantynopola byłoby wyparcie Turków z Bujukdere. Skoro zaś Rossyanie będą w posiadaniu tych dwóch punktów, to prawie niemożliwą będzie rzeczą dla Anglików przeforsować wstęp do Bosforu i wysłać okręty na morze Czarne. Wtenczas będą Anglicy musieli podpalić Konstantynopol i wszystkie miejsca nadbrzeżne i starać się zmusić armię turecką do przejścia na swoję stronę. Jeśli Porta oświadczy się za przymierzem z Anglią, to pytanie, czy armia jej będzie dość silną, aby odeprzeć zamach na Konstantynopol. W tem mogliby Anglicy wesprzeć ją tylko małą armią. Obrona Plewny każe się spodziewać, że ewentualni sprzymierzyńcy tureccy spełniliby swoją powinność i broniliby swojej rezydencyi z znanem męstwem. Powstanie w Rumelii i Wschodniej Bułgaryi, nieprzyjazna postawa Greków i Rumunów są również czynnikami, któreby mogły odegrać ważną rolę. Żywimy nadzieję, że mimo upadku Vefika baszy pan Layard zdoła przywieść do skutku przymierze z Turcyą. Bardzo dobrze znamy tu Sadyka baszę; jest to człowiek, z którym można pomówić. W każdym razie postawa floty rossyjskiej będzie musiała być odporną, a jeżelibyśmy mieli doczekać się większej bitwy morskiej, to zostanie ona prawdopodobnie stoczoną na wodach morza bałtyckiego, gdyż na morzu Marmora nie mają nasze pancerniki żadnego przedmiotu do zaczepienia. Ale nie mogąc liczyć na pomyślny rezultat w walce morskiej, zamierzają Rossyanie zniszczyć naszą marynarkę handlową przez uzbrojenie okrętów korsarskich. Byłoby to oczywiście krokiem sprzeciwiającym się prawu międzynarodowemu, ale wzburzenie namiętności jest już tak wielkie, iż Rossyanie nie będą sobie robili żadnych skrupułów a protestem nie spłoszymy ich okrętów korsarskich. Aby ocenić szkodę, jakiej doznać może nasza i nieprzyjacielska marynarka handlowa, zestawię podług autentycznych dat liczby statków obydwóch państw. Angielska flota handlowa liczy 17.228 żaglowych a 3.121 parowych okrętów. Z tych pływa 10.641 żaglowych a 1.345 parowych okrętów wyłącznie po morzach angielskich; 1.200 żaglowców a 287 parowców pośredniczy w handlu częścią pomiędzy portami samej W. Brytanii, częścią zaś pomiędzy temi a obcemi państwami, a 5.387 żaglowców i 1.489 parowców jest przeznaczonych li do handlu zamorskiego. Z tego więc wynika, że 6.587 żaglowców i 1.776 parowców, razem 8.363 okrętów objeżdża obce morza. Dowóz reprezentował w roku 1876 sumę 375.154.703, wywóz brytyjskich produktów 200,639.204, wywóz produktów kolonialnych 56,137.398 funtów szt. Dowóz i wywóz razem reprezentował zatem w jednym tylko roku kolosalną sumę 631,931.305 f. szt. Wywóz w roku 1876 wynosił n. p. do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki 16,833.517 do Indyj 22,405.420, do Australii 17,681.661, do Rossyi 6,182 838, do Chin 4,611.180, do Kanady 7,358.151 f. szt., dowóz z tych państw i to z północnej Ameryki wynosił 75,899.008, z Indyj 30,025.024 z Australii 21,961.929, z Rossyi 17,574.488, z Chin 14,938.641 a z Kanady 11,023.782 f. szt. Z cyfr tych okazuje się, że wszystkiemi morzami świata płyną do Anglii i z Anglii niezmierne kapitały. Handlowa flota rossyjska liczyła w roku 1874 tylko 2.512 okrętów. Z tych było 1.672 brzegowców a tylko 621 okrętów pośredniczyło w handlu z obcemi państwami; ale i między temi jest wiele greckich, pod flagą rossyjską. Z tego okazuje się, że zamorski handel Rossyi ma bardzo nieznaczne rozmiary i ogranicza się tylko do morza Czarnego, bałtyckiego i Północnego. Oficerowie rossyjscy udali się do Ameryki, aby od Unii zakupić okręty korsarskie. Północni Amerykanie nie będą się z pewnością wahali zrobić dobrego interesu i będą zapewne zacierali z radości ręce, gdy od czasu do czasu handel angielski spotka małe nieszczęście. Amerykanie rozporządzają flotą handlową o 17.226 żaglowcach i 3.958 parowcach a co z tego będzie do użycia, to z pewnością zakupią Rossyanie. Amerykańscy oficerowie także nie będą się wahali wstąpić do szeregów marynarki rossyjskiej. Nie może ulegać wątpliwości, że angielskiej marynarce handlowej grozi wielkie niebezpieczeństwo ze strony rossyjskiej floty korsarskiej; ale co się stanie, gdy okręty angielskie zechcą krążyć po morzu pod neutralną flagą a zdaje mi się, że się znajdą południowo i północno-amerykańskie a nawet może europejskie państwa, które okrętem naszym zechcą zrobić tę grzeczność.

Jednem słowem szanse wojenne nie przedstawiają się bynajmniej tak jasno jak w innych wojnach. Czy już to samo nie jest czemś szczególnem, że dwa państwa zamyślają prowadzić wojnę na terytoryum trzeciego? A któż może przewidzić rezultat takiej wojny, gdy już jej początek zawisł od niedocieczonej postawy Turków, gdy żywioły i wypadki będą wywierały wpływ, którego charakter dziś jeszcze nie może być odgadniony? Prawdopodobnie nie będziemy mieli rzeczywistej wojny, ale tylko długi stan wojenny, które będzie się tak długo przewlekał i tak będzie nieznośny, jak żaden inny. Miejmy nadzieję, że z tej walki pomiędzy potę-

---

wdzie wyprawia do Włoch, kiedy właśnie wypływa z toku wypadków, że ambitna Włoszka dopiąwszy zamierzonego celu, zgładziwszy rywalkę, powinnaby teraz korzystać z owoców występku i dążyć do odzyskania tak gorąco upragnionej władzy, „nikt bowiem, jak słusznie zauważył X, naprożno nie dopuszcza się zbrodni.“ Niezupełnie zadowala go akt ostatni i rozwiązanie sztuki, a w trzecim zbyt długo przeciągnięte „uwijanie się Barbary na scenie ze sztyletem.“

Odtąd *Barbara* przez długie lata cieszyła się nadzwyczajnem powodzeniem, a poważne pisma peryodyczne rozpisywały się nad nią i później szeroko. I tak znajdujemy obszerny artykuł o tragedyi Felińskiego w *Ćwiczeniach naukowych* z r. 1818, w trzy lata zaś później w *Pamiętniku Warszawskim*, redagowanym przez Feliksa Bentkowskiego, pojawił się początek rozprawy, której dalszy ciąg ugrzązł gdzieś w redakcyjnej tece.

Rzecz Kazimierza Uwagi (pseudonim) w *Ćwiczeniach* jest z tego względu ciekawa, że recenzent był wielokrotnie na przedstawieniu *Barbary*, „słuchał różnych o niej sądów różnego rodzaju widzów, znawców sceny i znawców serca ludzkiego“ a chociaż częstokroć zbija słyszane zdania, staje się jednak poniekąd echem ówczesnej opinii. Usposobiony do surowego sądu, niemniej przeto broni autora przeciw nieuzasadnionym, jak mu się zdaje, zarzutom. I tak nie sądzi on, aby pierwsza scena pierwszego aktu była zbyteczną; „kiedyżbyśmy, pyta, mogli poznać Boratyńskiego, wystawującego naród cały?“ Mowy marszałka izby sejmowej, „tego nieprzerwanego ciągu myśli wspaniałych“, mimo jej długość słuchał z zachwytem. „O jak płonny, woła, zarzut tych, co mniemali przed wystawieniem Barbary, że długość mowy Boratyńskiego ostudzi słuchaczy!“

Podobnie jak w ostatnich już czasach, tak i po pierwszych zaraz przedstawieniach, zarzucano Felińskiemu, że przeprowadził bohaterkę „przez pasmo zdradzonej miłości udręczeń“, podczas gdy żona Zygmunta Augusta powinna była więcej ufać jego wierności i szlachetności. Kazimierz Uwaga przychylając się poniekąd do tego zdania, z „praw moralności dramatycznej“ wyciąga zarzut przeciw rozwiązaniu a raczej przecięciu węzła sztuki, mianowicie zaś ubolewa, że „Barbara wtenczas kona, gdy nikt się jej szczęściu nie sprzeciwia, gdy żyjąc, uszczęśliwiłaby męża i naród.“ Dla czegóż więc umiera? Chyba dla tego, że „tak się podobało Bonie...“

Zresztą krytyk pełen jest gorącego uznania dla *Barbary*. Wspominając o analogii, jakiej się dopatrzono między ustępem, gdzie Bona używa całej potęgi swego rozumowania i wymowy, aby odciągnąć syna od Barbary, a pomiędzy jednym z ustępów francuskiego dramaturga, mówi: „Scena ta ma być podobną do sceny Agrypiny z Neronem w *Brytaniku*, tragedyi Rasyna, ale wiele się także od niej różni a nawet zyskuje na porównaniu.“ Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że uporczywie z pewnej strony przeciw Barbarze podnoszone zarzuty, jakoby była kopią francuskich wzorów, nie mają podstawy. Polski dramaturg przejął od Francuzów ton i rodzaj, ale okazał się samodzielnym w treści i w szczegółach, z których tylko jeden, już wymieniony, grzeszy dość blizkiem pokrewieństwem z Muzą Rasyna. Tomasz Olizarowski pisze w *Przeglądzie Poznańskim* z r. 1850. „Dla przekonania się, jak dalece słusznie lub niesłusznie oceniono Felińskiego, odczytałem Kornela, Rasyna, Woltera. Szukałem oryginału, któregoby *Barbara* była kopią. Nie znalazłem. Owszem wielce się pomiarkowałem w zdaniu, do którego zabiegłem był ochotnik romantyczny, i przekonałem się, że prawdziwy talent potrafi równie pokazać się pod formą klasyczną, jak romantyczną“.

Tenże pisarz mówi: „Był czas, że *Barbara* panowała. Tak samo z ust do ust podawano sobie Felińskiego, jak później Mickiewicza. Widmo Gustawa zatrzęsło jej tronem i jej obrońcy złożyli broń przed Konradem. Cóżkolwiekbądź *Barbara* od romantycznej burzy wytrącona z popularności, kiedyś ręką pogodniejszej krytyki podjęta, jeżeli już do wziętości nie wróci, zawsze jednak będzie uważana jako wcale niepośledni dramat dziejowy, jako piękny pomnik dramatycznej sztuki klasycznej w Polsce“.

Zapowiedź Olizarowskiego już się poniekąd sprawdziła; przed dwoma laty bowiem przemówił młody pisarz, nie pomiatający dramaturgiem dla tego, że wziąwszy przedmiot z przeszłości, „widzi ją w purpurze, na idealnej wysokości“. Pan S. Tomkowicz w *Przeglądzie Polskim* przyznaje Felińskiemu pierwszeństwo pomiędzy wszystkimi autorami dramatycznymi, którzy nieszczęśliwą żonę Zygmunta Augusta wzięli za bohaterkę, Oświadcza śmiało, że nie samej wspaniałej dykcyi i patryotycznym zwrotom zawdzięczała ta sztuka niezwykłe powodzenie, wskazuje w niej prawdziwe piękności a wytyka głównie nienaturalną przewagę w samej *Barbarze* patryotyzmu nad uczuciem miłości do męża — przewagę, posuniętą tak daleko, że umierając nie myśli o nim, jako o ukochanym, lecz tylko jako królu, jako ojcu ojczyzny, bo mówi, że umiera „Polski matką,“ że ginie otruta, lecz „nie z Polaka ręki“, stroskanemu zaś królowi daje naukę aby żył i „od nieszczęść, od upadku, zachował tę ziemię“..,

gami rossyjską i angielską nie wybuchnie pożar, któryby ogarnął świat cały."

(Głos rossyjski o sytuacyi).

Jeszcze przed kilkoma dniami — pisze 23 b. m z Petersburga korespondent *Polit. Corresp.* — zdawało się, że szala chyli się na stronę pokojową a to pomimo groźnej ciszy, która zapanowała w naszych sferach dyplomatycznych i która była najrozmaiciej tłómaczoną. Pokojowy zwrot w usposobieniu miał swą podstawę w dobrych usługach berlińskiego gabinetu, który zaproponował, ażeby równocześnie ustąpiły z pod Stambułu wojska rossyjskie i flota angielska na czas trwania kongresu. Zastanawiano się nad tem, jakim sposobem możnaby powyższą propozycyę zamienić w czyn. Na dwa ze strony Niemiec proponowane punkta zgodzono się tak w Londynie jak i w Petersburgu, a mianowicie: oddalenie się wojsk rossyjskich i floty angielskiej z pod Stambułu musi być obliczone według czasu, jaki jest potrzebny dla obu, ażeby w danym razie stanąć znowu równocześnie pod Stambułem. Drugi punkt, i to najważniejszy, opiewał. że pozycye opuszczone tak przez wojska rossyjskie jak przez flotę angielską, muszą pozostać neutralnemi i że Turkom nie wolno przez cały czas trwania kongresu zbliżać się do tych pozycyj. Jak już nadmieniłem, uważają ten drugi punkt za bardzo ważny, albowiem Rossyanie obawiają się, ażeby po ustąpieniu wojsk rossyjskich i floty angielskiej z pozycyj dotychczas zajmowanych, nie zajęli ich Turcy w tajnem porozumieniu z Anglią, podczas gdy flota angielska mogłaby pod najlżejszym pretekstem, zająć na nowo opuszczone pozycye na morzu Marmara a nawet Bosfor. Wtedy rozpoczęłaby się wojna pod warunkami zupełnie zmienionemi na niekorzyść Rossyi. To równoczesne ustąpienie z zajmowanych dotychczas pozycyj byłoby tylko łapką na Rossyę celem pozbawienia jej wszystkich strategicznych korzyści. Zneutralizowanie pozycyj, z których mają ustąpić wojska rossyjskie i flota angielska, jest więc, przynajmniej dla Rossyi, sprawą bardzo ważną. Przystając na powyższe propozycye gabinetu niemieckiego, dała Rossya ponowny dowód, że życzy sobie pokojowego załatwienia całego sporu, tem bardziej, że nie ma najmniejszej rękojmi co do uczciwości Turków. Gdyby Turcy mimo danego słowa zajęli i obwarowali pozycye opuszczone przez wojska rossyjskie, to Rossya osiadłaby na lodzie. Mimo to zgadza się Rossya równie jak Anglia na propozycyę gabinetu niemieckiego a chodzi już tylko o ułożenie szczegółów tej propozycyi. To było powodem, że na chwilę zapanowało tu usposobienie pokojowe. Od tego czasu zmieniła się sytuacya a to z następujących powodów:

Najprzód widzimy, że Anglia nie przestaje zbroić się od stóp do głowy. Powtóre podniósł rząd angielski nowe trudności, gdy chodziło o ułożenie szczegółów co do ustąpienia wojsk rossyjskich i floty angielskiej z pod Stambułu. Trudności te zostały z początku usunięte przez ponowną propozycyę gabinetu niemieckiego a mianowicie przez ustanowienie pewnej liczby godzin, (mniej więcej 60—70 godzin) która jest potrzebną dla obu stron do ponownego zajęcia opuszczonych pozycyj. Nagle podnosi Anglia nową trudność. Oto domaga się, ażeby flota jej nie potrzebowała opuszczać cieśniny Dardanelskiej, albowiem w danym razie mogłaby niepogoda burza i t. p. przeszkodzić jej w przepłynięciu do tej cieśniny, albo co najmniej potrzebaby flocie nierównie więcej czasu niż 60—70 godzin, aby dostać się napowrót na pozycye opuszczone. Tym sposobem odstępuje gabinet londyński od zasady, na którą się zgodził poprzednio. W końcu odstąpił także ten gabinet przed kilku dniami od zasady raz już przyjętej, że ma się odbyć przedwstępna konferencya celem ułożenia programu dla kongresu. Ta ostatnia zasada, wymyślana bardzo zręcznie przez ks. Bismarcka miała cel podwójny. Chodziło o usunięcie drażliwości istniejącej między gabinetem angielskim a rossyjskim co do przedłożenia kongresowi traktatu sanstefańskiego. i o zapewnienie pokoju, gdyby kongres zebrał się istotnie. Proponowana przez ks. Bismarcka formułka zaproszenia na przedwstępną konferencyę i na kongres opiewała: „Zaprasza się mocarstwa, ażeby powzięły uchwały co do zmian przedsięwziąć się mających w traktatach z lat 1856 i 1871 w skutek zaszłych wypadków." Gabinet londyński nie przystał na tę formułkę i domaga się ponownie „wniesienia" *(soumission)* albo „przedłożenia" *(placement)* na kongresie całego traktatu sanstefańskiego ze strony Rossyi. Łatwo wyobrazić sobie, jak dalece wszystkie powyższe i jeszcze ciągle pojawiające się nowe przeszkody, którym towarzyszy nieustanne wysyłanie wojsk indyjskich na Maltę, wpłynęły na zmniejszenie szans pokojowych. Do pogorszenia sytuacyi przyczyniły się także niedyskrecye popełnione co do rokowań w kwestyi ustąpienia wojsk rossyjskich i floty angielskiej z pod Stambułu. Pewnemu dziennikowi rossyjskiemu w Petersburgu telegrafowano z Berlina takie rzeczy, które powinny być trzymane w największej tajemnicy a które mogły być zdradzone tylko przez stronę, życzącą sobie, ażeby wszelkie rokowania ustały raz na zawsze. Gwarancyą powodzenia przy tak delikatnych rokowaniach może być tylko największa tajemnica. Mimo pogorszenia sytuacyi zapewnił wczoraj lord Loftus chorego ks. Gorczakowa o pokojowych zamiarach Anglii i w podobnym duchu interpelował dyspozycye markiza Salisbury'ego. Bez wątpienia poszłoby wszystko nierównie gładziej, gdyby gabinet angielski zechciał naśladować gabinet austryacki i wypowiedział otwarcie, jakie zmiany mają być poczynione w traktacie sanstefańskim, ażeby ten pokój odpowiadał interesom angielskim, albo jeszcze dobitniej: w jaki sposób zamierza gabinet angielski pogodzić interesa angielskie ze zmianami dokonanemi na Wschodzie. Gabinet londyński chce widocznie upokorzyć Rossyę a to upokorzenie ma stanowić niejako kompensatę za sukcesy rossyjskie odniesione nad Turkami. Jeżeli to upokorzenie Rossyi da się osiągnąć samym postrachem, Anglia będzie nadzwyczaj szczęśliwą, jeżeli zaś figiel nie uda się, w takim razie musi przyjść do wojny. To zapatrywanie zgasza się najzupełniej z wiadomościami, jakie nadchodzą z Wiednia a które opiewają, że tamtejszy ambasador angielski, sir Henry Elliot wbrew zapewnieniom danym ks. Gorczakowi przez lorda Loftusa, przemawia w tonie bardzo wojowniczym".

(Rossyanie w Bułgaryi.)

Kto znał Bułgaryę przed wojną i poznał tamtejsze stosunki za czasów panowania tureckiego a przypatrzy się obecnie temu krajowi po zainaugurowaniu nowego porządku rzeczy, ten nie zdoła się w niczem zoryentować. Tak ogromnie zmieniła się fizyonomia tego kraju pod wpływem wojny i bagnetów rossyjskich, które miały wywalczyć wolność i swobodę. Traktat sanstefański oddał cały obszar Bułgaryi po tej i po tamtej stronie Bałkanu — z wyjątkiem obwodów Szumli i Warny, gdzie jeszcze ciągle znajdują się wojska tureckie — pod panowanie wojsk rossyjskich, które po dokładnem i bezwzględnem zniszczeniu wszystkiego, co mogło przypominać dawniejsze rządy tureckie, przystępują obecnie do organizacyi nowo utworzonego państwa w duchu czysto rossyjskim. Przy tej gorączkowej działalności, przy tem dążeniu, ażeby także pod względem politycznej administracyi nowo utworzonego księztwa stworzyć jak najrychlej *fait accompli*, nie uwzględniają Rossyanie ani interesów mocarstw zagranicznych ani też interesów bawiących tu obcokrajowców. W bezgranicznej samowoli i licząc na ociężałość Europy, zapominają się Rossyanie do tego stopnia, że bez poprzedniego porozumienia się z właściwemi rządami nie chcą uznawać konsulatów zagranicznych istniejących w Bułgaryi. To też obcokrajowcy przebywający w Bułgaryi pozbawieni są wszelkiej opieki ze strony swych władz konsularnych i zdani całkiem na łaskę lub niełaskę władz rossyjskich. W jednym z poprzednich listów — pisze ruszczucki korespondent *N. fr. Presse* — donosiłem wam w głównych zarysach, jak ma wyglądać polityczna administracya w Bułgaryi. Przekonaliście się zapewne z tego doniesienia. że Rossya zapewniła sobie silny wpływ w całem nowem państwie bułgarskiem i że faktycznie, chociaż nie formalnie, zrobiła z tego państwa prowincyę rossyjską. W tej mierze nie pomogą żadne tłómaczenia ani zapewnienia ze strony księcia Gorczakowa, których używa w celu uspokojenia tego lub owego mocarstwa. Z jaką konsekwencyą i oględnością dąży Rossya do osiągnięcia swych celów politycznych i z jaką przezornością przygotowywała się do stworzenia stosunków, które obecnie zaprowadza po szczęśliwie ukończonej wojnie, dowodzi fakt następujący: Już od długiego szeregu lat otrzymywali bułgarscy młodzieńcy, wybrani przez rossyjskich komisarzy albo konsulów i emissaryuszów, utrzymanie ze strony Rossyi celem kształcenia się w Petersburgu, Moskwie albo w Pradze. Tym sposobem przygotowała sobie Rossya wdzięczne i powolne narzędzia, które po ukończonych studyach służą za panslawistycznych agitatorów na rzecz Rossyi. Mniej utalentowani otrzymali posady nauczycielskie w Bułgaryi i za ich pośrednictwem wpaja Rossya w młodszą generacyę nienawiść ku wszystkiemu co istnieje, a miłość dla przyszłego oswobodziciela. Obecnie utworzyła sobie Rossya z tych powolnych narzędzi całą armię wyższych urzędników, na których będzie mogła liczyć wśród wszelkich okoliczności. Miałem sposobność poznać jednego z takich urzędników, który piastuje w sądzie wyższą posadę. Jest to młody człowiek bardzo wykształcony. Studya odbywał po części w Pradze a po części w Wiedniu, gdzie — jak mi się zdaje — był jednym z agitatorów panslawistycznych.

Z powodu opłakanych i niepewnych stosunków w Bułgaryi i w przewidywaniu, że okupacya tego kraju przez wojska rossyjskie potrwa czas dłuższy, napłynęła do tego kraju niezliczona liczba spekulantów z najrozmaitszych stron. Ci spekulanci starają się stłumić pierwsze zarodki narodowego handlu i chcą popchnąć kraj i jego kapitały w niepewne jakieś i szalbiercze przedsiębiorstwa. Bułgarya jest obecnie istnem Eldorado dla takich spekulantów i niejasnych egzystencyj, które spekulując na łatwowierność ludu, wysysają jego siły żywotne. Jak wielkie niebezpieczeństwo zagraża nowej Bułgaryi z tej strony, nie potrzebuję dowodzić. Wszakże mamy przykłady na Rossyi, Rumunii i innych krajach, gdzie podobne pijawki wyssały wszystkie soki żywotne narodu. Dalszem następstwem zeszłorocznej wojny i obecnej okupacyi jest niesłychana drożyzna i to nietylko artykułów zbytkowych ale nawet najniezbędniejszych potrzeb codziennych.

O militarnych stosunkach Ruszczuku, pisałem wam w ostatnim liście. Muszę jeszcze dodać, że rozpowszechniona pogłoska, jakoby Rossyanie naprawiali tutejsze fortyfikacye, jest bajką. Fortyfikacye są jeszcze ciągle w takim stanie, w jakim oddali je Turcy Rossyanom. Powodem tego nie jest bynajmniej lekceważenie tych fortyfikacyj ze strony Rossyan, zwłaszcza wobec dzisiejszej sytuacyi politycznej, lecz opinia wyrażona przez generała Tottlebena, że niepodobna było założyć lepiej i stosowniej tej fortecy. Po dokonanej inspekcyi fortyfikacyj ruszczuckich miał powiedzieć Tottleben: „Tu niepodobna niczego zmienić, albowiem wszystko opowiada fortyfikacyjnym i technicznym wymogom." Ale myli się generał Tottleben, jeżeli utrzymuje, że te fortyfikacye zostały założone przez Anglików a nie przez samych Turków. Wobec faktu, że fortyfikacye ruszczuckie uznane zostały za wyborne, uderzyło tu wszystkich, że tak licho były uzbrojone w działa. Rossyanie nie wiedzą widocznie, że Achmet Kaysserli basza zrobił im bardzo zręcznego figla. Skorzystał on z krótkiego czasu między zawieszeniem broni a ustąpieniem wojsk tureckich z Ruszczuku i wywiózł ztąd pod osłoną nocy 80 najlepszych dział Kruppa na okrętach, które stały w porcie Łomu. Jeszcze przed wkroczeniem Rossyan do Ruszczuku prosił Achmet Kaysserli basza naczelnego wodza rossyjskiego, ażeby pozwolił okrętom stojącym u ujścia Łomu odpłynąć do Stambułu. Wódz rossyjski zezwolił na to bardzo chętnie, nie domyślając się nawet, jak kosztowny skarb jest ukryty na pokładach tych okrętów. Dopiero później, przy sporządzaniu inwentarza spostrzegli Rossyanie, że całe uzbrojenie fortyfikacyj ruszczuckich składa się tylko z 150 dział nabijanych z przodu, i że nie ma ani jednego działa Kruppa, a wiedzieli o tem, że znajdowało się tam 80 takich dział. Chociaż według ugody mogli Turcy wywieźć z tej fortecy cały materyał wojenny, a więc i działa, mimo to nie wpadło Rossyanom nawet na myśl, ażeby Turcy mogli wywieźć z tamtąd ciężkie działa pozycyjne; przeciwnie spodziewali się oni zastać tam wszystko i nie oddać już więcej Turkom. Teraz Rossyanie są w kłopocie: uzbrojenie fortyfikacyj jest niedostateczne, potrzeba więc sprowadzić nowe działa. W tych dniach mają z Gałaczu nadejść ciężkie działa pozycyjne w liczbie 60."

KRONIKA

— **W pułkach galicyjskich** mianowani dalej: podporucznikami piechoty kadeci lub zastępcy oficerscy: Jan Dzugan, Emil Schulz, Maurycy Friedmann, Emil Ratschitzky, Antoni Danielewicz, Ludwik Eppich, Samuel Hönich, Jan Kłosowski, Gabryel Hrziwna, Albin Holoubek, August Hantschel, Emanuel Scholz, Stanisław Sierosławski. Hieronim Raczyński, Rudolf Weppner, Leon Łukasiewicz, Karol Kreysa, Teobald Janz, Franciszek Welz, Jan Grzybowski, Jan Figus, Edward Kreysa, Ernest Hörmann Wüllerstorf Urbair, Emil Peltsarzski, Leon Horowitz, Franciszek Schindler, Izydor Byliński, Andrzej Warchoł, Oskar Stepski. Hipolit Götter, Ludomir Zadurowicz, Jan Kuźniarski, Fryderyk Mandel, Maurycy Rosenberg, Teodor Pellech, Wincenty Dziubiński, Ludwik Schneider, Daniel Kollak, Zygmunt Michulowicz, Jan Baczyński, Adam Suchanek, Tytus Adamski, Henryk Seidl, Edward Karess, Karol Minasowicz, Hugo Gerstberger, Henryk Freund, Ferdynand Rzeźnik, Józef Indyk, Jan Bisom, Sebastyan Hochmann, Aleksander Droste, Kazimierz Bryła, Emil Kubiakowski, Rudolf Wraubek, Hubert Urbanek, Hubert Christoph, Jan Dziedzic, Rudolf Steiner, Samuel Krausz, Zeno Kustynowicz, Alojzy Weinmann, Władysław Tomkiewicz, Klemens Jaszczor, Józef Braun, Rudolf Bürkl, Henryk Reitmayer, Henryk Trichtl, Rudolf Gebauer, Antoni Tuczek, Edward Schneider, Wilhelm Rakus, Jan Hoffmann, Albin Strański, Maurycy Damask, Bartłomiej Węglarz, Wawrzyniec Pacyna, Karol Sabrański Thalbrück, Edward Nistenberger, Hilary Łuszpiński, Józef Faber, Zeno Cipser. Henryk Walla i Juliusz Gabriel.

W oddziałach strzeleckich mianowani kapitanami II klasy porucznicy: Wincenty Zahradnik, Karol Pukl i Leon Hurkiewicz; podporucznikiem zastępca oficerski Leopold Konarowski.

W galicyjskich pułkach jazdy mianowani rotmistrzami I klasy porucznicy: Juliusz Longard, Robert Janeczek, Rudolf Söllinger, Wilhelm Horny, Kamil Seidel, Konstanty Haniewski, Józef Eifler, Ernest Poten, Wilhelm Renvers, Gustaw br. Gumoens, Henryk Brunner, Karol Hauke i Wiktor Jaworski; porucznikami mianowani podporucznicy: Wiktor Fritz, Alfred Klug. Antoni Dietl, Włodzimierz Wilczyński, Antoni Manasterski, Albin Ruebenbauer, Antoni Geringer Oedenburg, Roman Morgenstern, Alfred Ambros Rechtenberg i Hipolit Brzozowski; wreszcie podporucznikami mianowani kadeci lub zastępcy oficerscy: Józef Thierry, Józef Schlögel, Alojzy Horny. Rajmund z Leszkowic Baczyński, Julian Fischer, Alfons Krzyżanowski, Karol hr. Coudenhove, Ferdynand hr. Vetter von der Lilie, Egon Felner von der Arl, Wiktor Past, Włodzimierz Papp Arpassy; Adolf Schadlbauer, Ryszard Lesonitzky, Bolesław Raczyński, Adolf hr. Thurn Valsassina, Antoni hr. Bylandt-Rheidt i Ernest Ruiz de Roxas.

* **Samobójstwo.** Zeszłego piątku przywieziono do szpitala mężczyznę mającego lat przeszło 50, którego znaleziono niemal już w stanie konania w lasku na Pohulance. Sprawdzono, że nieszczęśliwy ten zażył w zamiarze samobójczym dwa kawałki arszeniku, które kupił w jakimś handlu przy ulicy Wekslarskiej. Wszelka pomoc lekarska okazała się bezskuteczną i chory zakończył życie tego samego dnia. Zmarły nazywać się miał Ignacy Tempel, był cieślą ze Szląska, a powodem samobójstwa miał być żal po zmarłej małżonce.

* **Podrzutek.** Wczoraj o godzinie 5 po południu znaleziono na polu koło gościńca za rogatką Żółkiewską dziecko podrzucone płci męzkiej, liczące trzy tygodni, owinięte w pieluchy. W szpitalu, gdzie oddano dziecię, poznano bieliznę i za tą wskazówką powiodło się straży policyjnej jeszcze tego wieczora wyśledzić i przyaresztować matkę dziecka.

* **Kradzież.** Wczoraj wieczór skradziono z ganku w kamienicy pod l. 19 przy ulicy Łyczakowskiej szopy, pokryte suknem granatowem, własność p. Ludwika Ł. c. k. praktykanta konceptowego przy Namiestnictwie, który poniósł szkodę na 80 zł.

* **Przypadek.** Tej nocy patrol policyjny przechodząc ulicą Słoneczną usłyszał jęk dobywający się z Pełtwy. Patrol zbliżył się i z wysokich w tem miejscu brzegów spostrzegł leżącego w wodzie mężczyznę. Wydobyto go przy pomocy kilku przywołanych wyrobników i musiano go oddać do szpitala, gdyż był na całem ciele pokaleczony. Mężczyzna ten liczący lat około 30, wracając w pijanym stanie do domu spadł niezawodnie z wysokiego brzegu do Pełtwi, przy czem się mocno uszkodził.

— **Wypadek morderstwa** popełnionego przez 15 letniego chłopca, zdarzył się przed kilkoma dniami w Berlinie. W podwórzu jednego z domów przy ulicy Wrangla młody terminator Juliusz Nagel zamordował 14 letniego syna urzędnika pocztowego Blessa, pchnąwszy go w pierś sztyletem. Młody morderca był już kilkakrotnie karany sądownie za różne przestępstwa i jak sprawdziła policya, sprawił był sobie sztylet umyślnie w tym celu; ażeby stawić opór, gdyby go na jakiej kradzieży przychwycono. Z jakiej przyczyny zamordował Blessa, nie zdołano dotychczas sprawdzić, ponieważ na zeznaniach Nagla polegać nie można, a Bless w kilka minut po otrzymaniu rany umarł nie odzyskawszy mowy.

— **Okropny wypadek** zdarzył się w tych dniach podczas ćwiczeń wojskowych w pobliżu kolei żelaznej pod Düsseldorfem. Przy baryerze kolejowej na gościńcu stał oddział huzarów, kiedy nadpędził pociąg. Koń porucznika br. Schella spłoszony łoskotem przeskoczył przez baryerę i wpadł na tor kolejowy tuż przed nadjeżdżającą lokomotywą, która go wraz z jeźdzcem przewróciła i kawałek drogi pchała przed sobą. Nim maszynista zdołał zatrzymać pociąg, pokaleczony koń zerwał się na nogi i uciekł, nieszczęśliwemu jeźdzcowi zaś koła przeszły przez obie nogi, a nadto skaleczony został w głowę.

— **Zgorzało** miasteczko Lipto St. Miklos na Węgrzech, w nocy z czwartku prawie do szczętu. Ocalały tylko dwie ulice. Kościół katolicki z piękną wieżą, synagoga, jedna z najokazalszych na Węgrzech, szpital i wiele innych budynków publicznych, padły pastwą płomieni. Z kamienic w rynku nawet mury nie ocalały. Straty wynoszą około półtora miliona zł., podczas gdy pogorzałe budynki ubezpieczone były w sumie tylko na 400.000 zł.

— **Orzeł** ogromnych rozmiarów przed kilkoma dniami w Trzciance, w Poznańskiem, spuszczał się z powietrza ku czteroletniemu synkowi młynarza, jakby chciał porwać to dziecko. Ojciec tegoż pobiegł natychmiast po strzelbę, i celnym strzałem powalił króla ptaków, który w rozpiętości skrzydeł mierzył 7 stóp.

— **Paryż**, jak opowiada *Figaro*, posiada na czas wystawy 5.500 domów zajezdnych o 130.000 pokojów; zarazem dodaje rzeczony dziennik, że 12.000 pokojów już jest zajętych przez gości.

— **Milion rubli**, jak opowiada *Russ. Mir*, znowu skradziono w jednym z petersburgskich zakładów finansowych. Winnym jest jeden z funkcyonaryuszy zakładu, P., a jak przy-

toczony wyżej dziennik dodaje, książe M. i generał W., dla uniknienia większego skandalu złożyli po 500.000 rubli każdy, w celu pokrycia niedoboru. — Co do kradzieży kasyera Juchancewa w petersburgskim banku kredytu ziemskiego, według ostatnich dzienników rossyjskich, braki w kasie banku wynoszą już przeszło trzy miliony rubli, wychodzą bowiem na jaw coraz to nowe oszustwa Juchancewa.

— **Szczątki olbrzymiego** zwierzęcia przedpotopowego, nie należącego do żadnego ze znanych dotąd rodzajów, znaleziono w zeszłym tygodniu pod Petersburgiem w znacznej głębokości przy kopaniu fundamentów pod dom. Właściciel gruntu, na którym dokonano tego odkrycia, zarządził wszelkie środki, ażeby cenny ten zabytek zachować od zniszczenia.

— **Przejście Merkurego** po przed tarczę słoneczną obserwowane będzie w Europie w przyszły poniedziałek d. 6 maja. Zjawisko to wszakże widzieć będzie można tylko za pomocą przyrządów optycznych znacznie powiększających. Merkury krąży bardzo blisko słońca, zatopiony prawie ciągle w olśniewających jego promieniach, tak że gołem okiem bardzo rzadko może być dostrzeżony i to tylko bezpośrednio po zachodzie lub przed wschodem słońca. Położenie jego wobec słońca i oka naszego teraz właśnie więcej niż kiedykolwiek indziej sprzyja takim postrzeżeniom. Podczas przejścia między ziemią a tarczą słoneczną ginie dla oka nieuzbrojonego w potężnych promieniach gwiazdy dziennej. Dtatego też przejście jego po przed słońce po raz pierwszy dojrzał dopiero w r 1631, a więc po wynalezieniu już dalekowidów, astronom Gassendi. W teleskopie średniej wielkości Merkury na tarczy słonecznej przedstawia się jak czarna prawidłowo okrągła plamka wielkości mniej więcej czterocentówki. Ostatnie dwa widzialne na naszej półkuli przejścia Merkurego po przed słońce przypadały d. 11 listopada 1861 i dnia 4 listopada 1868 r. najbliższe zaś po dniu 6 maja b. r. zjawisko tego rodzaju przypadnie w dniu 9 listopada 1881, jednakowoż nie będzie widzialnem w Europie i dopiero uczeni XX stulecia będą je mogli obserwować z naszego kontynentu. Srednie daty przebiegu zjawiska d. 6 maja są następujące dla Europy: jeżeli koło obwodowe słońca od najpółnocniejszego punktu tegoż począwszy w kierunku przez wschód, południe i zachód tarczy słonecznej podzielimy na 360 stopni, to o godzinie 4 min. 10 po południu wejdzie Merkury w obwód słońca mniej więcej w punkcie 45 stopnia, a wyjdzie z obwodu tegoż w punkcie 260 stopnia o godzinie 11 min. 45 w nocy, koniec więc zjawiska oczywiście nie będzie widzialny w Europie, ale tylko w północnej Ameryce, Australii i Azyi wschodniej. W średnim czasie Lwowa, według podanego w *Dźwigni* obliczenia p. Augusta Witkowskiego, asystenta szkoły politechnicznej, zjawisko zacznie się o godzinie 4 min. 47 sek. 15, a skończy się o godzinie 12 min. 23, sek. 20 3.

— **Majowe nabożeństwo** w Archikatedrze łać. odprawiać się będzie zwykłym od lat kilku przyjętym porządkiem, t. j. o 6 rano, o 12 w południe i o 7 wieczorem. W czasie wieczornych nabożeństw będą kazania trzy razy w tygodniu, a w czasie mszy południowej uświetnią nabożeństwo kółka amatorskie swym śpiewem. Dotychczas wiemy, że pani Praun objęła śpiew we czwartki ze swemi uczennicami, a zapewne i w inne dnie tygodnia usłyszymy śpiew kościelny wykonany przez kółka amatorów.

Notatki literacko-artystyczne.

Listów z Podróży Antoniego Edwarda Odyńca ukazał się nakładem Gebethnera i Wolffa tom czwarty i ostatni, opisujący wycieczkę autora z Mickiewiczem do Neapolu, Pompei i na Wezuwiusz, tudzież powrót ztamtąd do Szwajcaryi i pobyt w ojczyźnie Tella pospołu z bawiącym tam Zygmuntem Krasińskim. Z końcem tego tomu jesteśmy u kresu opowiadania siedmnastomiesięcznej wędrówki autora *Listów*, od pierwszych jego wyrazów pisanych na wsiadanem w Brześciu Litewskim dnia 4 maja 1829, do ostatnich kreślonych w chwili rozstania się z Mickiewiczem w Genewie 10 października 1830 r. Z tych siedemnastu miesięcy czternaście upłynęło na wspólnej podróży z Mickiewiczem, od umówionego zjazdu w Karlsbadzie dnia 10 sierpnia 1829, do daty rozjechania się w różne strony z Genewy, kiedy autor *Konrada Wallenroda*, według własnego wyrażenia w słowach i w liście do Aleksandra Chodźki, został „znowu samotny jak kij na świecie“. Przez ten czas, zwiedziliśmy z naszymi podróżnikami kolonię polską w Petersburgu; byliśmy w romantycznem Wilnie; rozprawiali o klasycznej Warszawie; zajrzeli do artystycznego Drezna; popasali we wsławionym Wejmarze; pływali po Renie; wdzierali się na szczyty niebotycznych gór Szwajcaryi; przesiadywali w wiecznem mieście; dostali się na szczyt Wezuwiusza; przechadzali po mogilnych ruinach Pompei i znów po lodowcach szwajcarskich. Doświadczyliśmy różnych klimatów na długości dwudziestu stopni południka; widzieliśmy rozmaitość widoków natury i jeszcze większą rozmaitość postaci i twarzy ludzkich. Od mistyka Oleszkiewicza do Goethego; od Kozłowa do Manzoniego; od Kiszki z Ciechanowca do paryskiego romantyka w Wejmarze — mamy tu nietylko portrety, ale i karykatury wyobrażające owoczesne kierunki. A cóż mówić o galeryi obrazów kobiecych! Od panny Celiny do Amerykanki. od pani Otylii do prototypu Ewy Horeszkówny w Rzymie i pięknej strażniczki ogrodu w Neapolu, całe seciny żywych postaci przesunęły się przed naszemi oczyma za sprawą czarnoksiężkiej latarni wyobraźni. Mamy w sylwetkach lub karykaturach zaznaczone wszystkie niemal główniejsze owoczesne objawy na polu literatury i sztuki; mamy życie towarzyskie w różnych warstwach społeczeństwa, kreślone w żywych i zajmujących obrazach, w których zwłaszcza płeć piękna króluje i jaśnieje w barwnym odblasku. Ważna doba historyczna, ważna szczególniej dla nas jako początęk nowej ery w kierunku umysłowym i społecznym pozwoliła na gorące zaklęcie autora *Listów* uchylić przed nami podwoi i zajrzeć do wnętrza gmachu Zobaczyliśmy jej pracowników, mówi sprawozdawca *Gazety Warszawskiej*, nie takich, jakich odgadywali z ułamków umysłowej puścizny. lecz jakimi byli w istocie; nie w postaci cieniów elizejskich lecz jako ludzi z animuszu, krwi i kości. Widzimy ich w myśli o trzy kroki przed sobą, jednolitych w wielkich przedsięwzięciach i drobnostkach, w spokojnem ogarnianiu okiem „całych ludzkości ogromów“ i w kaprysach codziennego życia. Teraz kiedyśmy ich poznali nietylko drukujących swe poematy i prozę, ale oddychających życiem codziennem, towarzyskiem, społecznem, w cichej rozmowie z poufałymi przyjaciołmi i w rozmowie sam na sam z Bogiem, — teraz dopiero znajdujemy klucz do każdego niemal drukowanego ich wyrazu; mamy miarę i wagę na jego znaczenie. Poznawszy osobiście Mickiewicza z przed lat pięćdziesięciu, zamiast domysłu mamy już teraz pewność, jakim sposobem Gustaw przeobraził się w Konrada a Konrad w Robaka; rozumiemy też, dla czego serdeczna przygoda Jacka Soplicy tak a nie inaczej wygląda. Fantazya poetyczna do niepoznania barwiąc przedmioty, ze stosunku w Tuhanowiczach utworzyła jedną część *Dziadów*; podobnież ze stosunku w Rzymie powstała spowiedź w *Tadeuszu*. Klucz do niej dano nam w listach z Rzymu; a tem milej spoglądamy w nich na rzeczywistość, że wypadki, które nasunęły poecie myśl tragicznego malowidła, same nie były zbyt tragiczne. Marylla i Ewa, jedna zdradziecka, druga umęczona w poemacie, pozostały na padole rzeczywistości dozgonnemi przyjaciółkami poety... Pomiędzy nieprzebraną liczbą sylwetek, delikatnie wystrzyganych po drodze przez Odyńca i przesyłanych w listach do przyjaciół na Litwie, spotkanie się z Garczyńskim w Rzymie, tudzież poznanie się wsławionego już Adama Mickiewicza ze skromnym jeszcze początkującym „powieściopisarzem“ Zygmuntem Krasińskim w Genewie, należą niewątpliwie do najciekawszych ustępów obecnego dzieła.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 29 kwietnia. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Lwowsko-Czerniowieckiej uchwaliło wypłacić kupon majowy po 5 zł. a zysk pozostały po odciągnięciu amortyzacyi i odpisów — w kwocie 137,554 przenieść na nowy rachunek.

Wiedeń, 29 kwietnia. (*Tel. Gaz. Lw.*) Na dzisiejszy targ bydła rogatego spędzono 2948 sztuk, a mianowicie 740 galicyjskich, 1977 węgierskich i 231 niemieckich wołów. Spęd był mniejszy o 600 sztuk niż w ubiegłym tygodniu, co spowodowało ożywienie obrotu i podwyższenie cen o 1.50—2 zł. Płacono od 100 kilo: za galicyjskie woły 49—54.50 zł., za węgierskie 50—57 zł., za niemieckie 52—59 zł., za krowy 49—53 zł., za byki 48—52 zł.

OSTATNIA POCZTA

Akcya dyplomatyczna utknęła stanowczo, a to co półurzędowe głosy gwarzą jeszcze po cichu o „wymianie idei“ między gabinetami, o możliwości zebrania się konferencyi przedwstępnej i t. p. są jakby echem dalekich strzałów, któremi maskowany jest odwrót po przegranej batalii dyplomatycznej. Najlepszym dowodem zupełnego zastoju rokowań jest okoliczność, że w tej chwili nie można powiedzieć, gdzie znajduje się punkt ciężkości sytuacyi; że nie leży on w odpowiedzi Anglii na notę gabinetu włoskiego, jak to orzekła z trójnoga *Nordd. Allg. Zeitung*, widać to z wczorajszego oświadczenia *Diritta*, według którego gabinet włoski nie robił gabinetowi londyńskiemu żadnych propozycyj dodatnich, któreby wymagały odpowiedzi. Zdawało się na chwilę, że punkt ciężkości leży w rokowaniach o równoczesny odwrót Anglików i Rossyan z pod Konstantynopola, a *Neue freie Presse*, eskontowała już nawet tę pogłoskę, podając za rzecz pewną, że kompromis militarny przyszedł do skutku za pośrednictwem Porty. Tymczasem wiadomość ta, oprócz spekulacyi na chwilową *hausse* nie miała realnej podstawy, przeciwnie są wszelkie powody do mniemania, że rokowania prowadzone między generałem Tottlebenem a admirałem Hornby spełzły na niczem. Sytuacya stoi dziś na tym samym punkcie, na którym postawiły ją okólnik lorda Salisbury'ego i odpowiedź księcia Gorczakowa; rząd rossyjski nie skłania się do rzeczywistych ustępstw ani pod względem formuły kongresowej, ani co do militarnego *modus vivendi*; gabinet angielski zaś stoi niezachwianie na znanem stanowisku zupełnej rewizyi traktatu sanstefańskiego przez mocarstwa europejskie. Z takiej sytuacyi nie ma innego wyjścia, jak przez „krew i żelazo“. Tak też zapatrują się na położenie w kołach rządowych angielskich.

Jeżeli przyjdzie do wojny między Anglią a Rossyą, expedycya floty angielskiej na morze Bałtyckie, będzie oczywiście jedną z pierwszych ewentualności. Wzgląd ten nadaje niedawnej podróży gen. Moltkego do Kopenhagi pewne znaczenie. Sławny strategik pruski zaraz po swym powrocie z Danii, miał audyencyę u cesarza Wilhelma któremu zdał sprawę z tajnej missyi swojej. Ze strony półurzędowej zaprzeczają, aby Moltke jeździł w jakiej misyi politycznej, ale w prasie utrzymuje się zdanie, że podróż ta miała na celu skłonić Danię do wzbronienia przystępu obcym flotom na morze Bałtyckie, do którego klucz znajduje się w jej rękach. Dania na życzenie Niemiec i Rossyi miałaby w danym razie ogłosić Bałtyk jako *mare clausum.*

O powstaniu mahometan w Rumelii podają *Times* następujące wyjśnienia: „Wczasie gdy Rossyanie oczekując rychłego upadku Plewny, przygotowywali się do wyprawy za Bałkan, formowała Porta w Adryanopolu i Filipopolu armię rezerwową, zwołując pod broń i ćwicząc z pospiechem znaczną liczbę mustehafizów. Wszystkie okręgi, położone między Ichtimanem i Tatar-Bazardżykiem tudzież w okolicach gór Rhodope, zostały najprzód zawezwane do postawienia kontyngensów; a wojownicze szczepy Pomaków, Albańczyków i Turków tam osiadłych, usłuchały z gotowością tego wezwania. Gdy Sulejman basza cofał się za Despoto-Dagh przeważna część tych mustehafizów rozproszyła się po swoich wsiach, zabierając oczywiście ze sobą broń i amunicyę. Z wojska Sulejmana baszy rozproszyła się także znaczna liczba żołnierzy, szukając schronienia w wioskach górskich. Rossyanie wysłali za tymi rozbitkami tylko kilka pułków kawalleryi i zajęli czemprędzej Adryanopol, ale do dziś dnia nie obsadzili okręgu Rhodope, którego większa część, położona nad górną Ardą, jest w całem znaczeniu tego słowa *terra incognita.* Całe to pasmo gór nadaje się przytem wybornie do partyzantki, jest to prawdziwy labirynt gór czasem 4 — 5000 stóp wysokich, poprzerzynanych odludnemi ale żyznemi dolinami, gdzie powstańcy w porze letniej mają wszystko, czego do prowadzenia wojny im potrzeba i gdzie ich przemoc wojskowa dosięgnąć nie może. Były gubernator z Mustafa-Basza, Ibrahim Effendi, urzędnik podatkowy nazwiskiem Hadżi Osman bej i pewna liczba oficerów mustehafizu zdają się być dowódzcami powstania. Mniejsza o to, ile czasu potrzeba będzie na stłumienie tego rokoszu; wywrze on z pewnością trwały wpływ na rząd turecki. Repressalia i rzezie ze wszystkiemi swemi następstwami nie dadzą się z pewnością uniknąć, a te oddziałają znowu niezawodnie na inne części państwa tureckiego i samą stolicę, stwarzając nowy żywioł niepewności i niebezpieczeństwa. Między ludźmi na miejscu zdaje się utrzymywać przekonanie, że powstanie, które równocześnie wybuchło w całym wielkim okręgu, nie jest bynajmniej dziełem przypadku, ale ruchem dobrze obmyślanym mającym za sobą silne poparcie. Już samo rozpowszechnienie tej wiary może w tej chwili zmienić postać rzeczy, ale bynajmniej nie na korzyść rokowań“.

Ale nietylko na półwyspie bałkańskim, także w Azyi urastają Rossyanom nowe kłopoty. Pressya rządu rossyjskiego co do oddania twierdzy Batum wywołała ruch między ludnością Lazistanu na południowo-wschodniem wybrzeżu morza Czarnego i są wszelkie powody do przypuszczania, że okupacya Batumu nie obędzie się bez krwi rozlewu. Telegrafują o tem do *Standarda* z Konstantynopola pod dniem 25go b. m: „W skutek ponownego nacisku ze strony w. księcia Mikołaja, wydał seraskierat Derwiszowi baszy stanowczy rozkaz ewakuacyi fortecy Batum i całej prowincyi Lazistanu.“

Według najnowszych wiadomości opierają się mieszkańcy temu rozkazowi oświadczają, że raczej zginą niż pozwolą na wymarsz wojsk tureckich. gdyż przenoszą śmierć nad panowanie moskiewskie. Jest obawa, że w niektórych okolicach powstaną trudności. W pobliżu Batum i Trapezuntu lud uzbroił się już i oświadczył, że jeżeli rząd nie może obronić go przeciw Rossyanom, walczyć będzie sam przeciw Rossyanom i Turkom w obronie swego życia i wiary. Kilku wpływowych begów lazistańskich rozdziela broń i organizuje powszechny opór.

Anglicy zwerbowali już dla swej armii 5000 Czerkiesów. Osman basza otrzymać ma komendę w Gallipoli.

Słychać, że nowy minister-prezydent turecki Sadyk basza podał się już do dymissyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 29 kwietnia. Według doniesień *Pol. Cor.* z Londynu, Anglia zawsze jeszcze nie uważa za wykluczoną tej ewentualności, iż Rossya zupełnie uczyni zadość jej wymaganiom. W przeciwnym razie Anglia podejmie na własną rękę i na własny rachunek przeprowadzi sprostowanie stosunków stworzonych przez Rossyę na półwyspie bałkańskim i na wybrzeżu azyatyckiem. W każdym razie możliwą jest rzeczą, że zanim zajdzie ostatnia ewentualność, Anglia uczyni krok pełen doniosłości. Można także uważać za rzecz możliwą, iż Anglia zwoła konferencyę do Londynu.

Wersal, 29 kwietnia. Izba przyjęła rezolucyę o ułatwieniu wstępu na plac wystawy w niedzielę. W senacie rząd zażądał kredytu na cele wystawy.

Petersburg, 29 kwietnia. Wiadomości o stanie zdrowia Gorczakowa są pomyślniejsze, ale osłabienie i symptomy gośćca uniemożliwiają mu wszelkie zajęcie.

Wiedeń, 30 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzisiejszy *Fremdenblatt* konstatuje, że oczekiwania w kwestyi ugodowej zawiodły. Wprawdzie nastąpiło pewne zbliżenie, ale bez stanowczego rezultatu. Plan przedłużenia prowizoryum występuje znowu na widownię rokowań. Zagranicznemi sprawami nie zajmował się wspólny gabinet w tym czasie.

Baron Sennyey złożył mandat poselski.

Zdaniem *Fremdenblattu*, europejska dyplomacya nie podziela wcale powszechnego pessymizmu w kwestyi wschodniej, i nie traci dotąd nadziei kongresu.

Do *Presse* donoszą, że bośniaccy wygnańcy oświadczyli, iż raczej zginą z głodu w Austryi, a nie powrócą do swej ojczyzny, jeżeli obce jakie państwo nie przywróci tam porządku.

Rumuńskie wojska fortyfikują swe stanowiska w Małej Wołoszy. W Rumunii panuje przekonanie, że Anglia uważałaby zajęcie Bessarabii przez Rossyę za *casus belli.*

Dzienniki donoszą o ciągłem wzrastaniu powstania mahometańskiego w Bułgaryi.

Tagblatt donosi. że gen. Tottleben otrzymał rozkaz poczynić wszelkie potrzebne kroki przygotowawcze

do obsadzenia północnego brzegu Bosforu, a gen Skobelew otrzymał posiłki potrzebne do przeforsowania linii Bulair.

Londyn, 30 kwietnia. Królowa odbędzie wkrótce lustracyę pierwszego korpusu armii w Aldershot. Korpus ten jest już kompletnie gotowy.

Morning Advertiser dowiaduje się, że rokowania o wspólne cofnięcie sił zbrojnych z pod Konstantynopola postępują pomyślnie i obiecują skutek.

Office Reuter donosi z Bombay: Pierwszy oddział korpusu przeznaczonego do Europy już odpłynął; dalsze pułki otrzymały rozkaz wsiadania na statki. Wyprawa wojenna zabiera z sobą prowiant i inne zapasy na 5 miesięcy.

Londyn, 29 kwietnia. Komitet zajmujący się organizacyą czynnej armii ochotniczej ogłasza, że zgłosiło się już 8.000 woluntaryuszów między nimi wielu byłych oficerów.

Londyn, 29 kwietnia. W klubie konserwatywnym miał minister Hardy mowę, w której oświadczył, że rząd stoi na stanowisku traktatów, które bez zezwolenia Europy nie mogą być naruszone. Traktat sanstefański nie zawiera ani jednego punktu, któryby przyczynić się mógł do trwałego pokoju. Interesa muzułmańskie i greckie wymagają tak samo opieki jak słowiańskie. Anglia nie prowadzi polityki wojowniczej, ale zarządza tylko środki ostrożności. Szowinistyczny gabinet jest w Anglii niemożliwym. Naród angielski tylko dla wielkich zasad decyduje się za wojną. Rząd nie odstąpi od swych zasad.

Times donoszą z Petersburga, że rokowania nie postąpiły w ostatnich 24 godzinach. Bezpośrednie rokowania wstępne między Petersburgiem a Londynem zaledwie się rozpoczęły, Rossya pragnie poznać zdanie Anglji o sposobach pokojowego załatwienia. Nie wiadomo, czy markiz Salisbury zechce opuścić swoje negatywne stanowisko.

Washington, 29 kwietnia. Rząd nie otrzymał żadnego urzędowego doniesienia, o tem, jakoby Rossya poczyniła kroki i przygotowania do uzbrojenia statków korsarskich w portach amerykańskich na wypadek wojny z Anglią.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 29 kwietnia 1878, godz. 2. min. 26. Losy kredytowe 159·—, Węg. akcye kredyt 177·50, Akcye anglo-austr. 83·—, Akcye banku Union 54·—, Akcye kolei Karola Ludwika 237·—, Akcye kolei północnej 199 50, Akcye kolei południowej 65·50, Akcye kolei Alföld 109·50, Akcye kolei Elżbiety 163·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 115·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 106 —, Akcye kolei Rudolfa 109 50, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg. oblig. państw w złocie 64·—, Galic. oblig. indemn. 85·75, Losy z r. 1864 137·25, Akcye kolei siedmiogrodzkiej —·—, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. 86·—, Akcye kolei państwowej 247 50. Akcye banku związkowego 67·50, Rubel papierowy 1·16—, Węgierskie losy 73·75, Mark niem. 60·55, Węgierska renta —.— Usposobienie utwierdzone.

Wiedeń, dnia 29go kwietnia godzina 5, minut 50. Akcye kredytowe 203·40, Anglo-austr. —·—, Akcye banku Union —·—, Kolej Kar. Ludw. 236·50, Południowa —·—, Renta pap. 60·50, Galic. bank. hyp. 88·50, Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw. banku włośc. 91·50, Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor 9.84½, Rubel papierowy —·—. Usposobienie słabe.

Wiedeń, dnia 30go kwietnia, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 204·60 Anglo-Austr. 83·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 237·—, południowa —·—, Rubel papierowy 1·16—. Gal. listy zastawn —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleonsdor 9·83—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 i 30 kwietnia 1878.

Hotel George'a.

Pp. H. hr. Mier z Buska. J. hr. Szeptycki z Przelbic. M. Landau z Bukaresztu. J. Jaruntowski z Załanowa. C. Kozłowiecki z Majdanu. T. Wołkow z Kijowa.

Pp. L. hr. Cigala z Wiednia. S. hr. Tarnowski z Sniatynki, M. Osadca z Bukowiny. T. Kownacki z Switarzowa. O. Schnell z Firlejówki. S. Skarzyński z Studzianki. W. Tyzenhaus z Błudnik. E. Mermod z St. Croix. Dr. Spiro z Odessy. W. Słoniński z Jass.

Hotel Europejski.

Pp. J. Barber z Czerniowiec. J. O. Grubel z Pragi.

W, Brzowski z Pantalowic. T. Madejski z Podburza.

Hotel Langa.

Pp. J. br. Bronicki ze Stryja. S. Wertheimer z Wiednia. A. Noel z Lyonu. J. Staniewski z Kałusza.

Pp. S. Wartanowicz z Czerniowiec. Dr. Sembratowicz z Żółkwi. D. Aszkenazy z Tarnopola. H. Leo z Pragi. H. Grotjan z Münchengrätz. J. Schmahl z Berna.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. W. Waygart z Przemyśla. M. Bienkowski z Kołomyi. W. Bogdański z Żurawicy. K. Jordan z Kunkowiec. J. Kellermann z Tryńcza. K. Pawlikowski z Brześcian. K. Pawłowski z Dyszowa.

Pp. L. br. Brunicki z Radymna, K. Algierski z Tarnopola. A. Schnell z Brodów. Z. Słonecki z Jurowca.

Hotel Warszawski.

P. Dr. M. Wurzel z Suczawy.

Pp. K. hr. Dzieduszycki z Siechowa. Dr. Dembowski z Krakowa. S. Armatys z Krakowa. W. Witowski z Jass.

Hotel Krakowski.

P. W. Buchowiecki z Poluchowa.

Hotel Kuhna.

Pp. W. Pawławski z Rawy. J. Distel z Rawy. J. Toczyński z Magierowa. M. Bachotte z Sambora.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Borkowski do Uhrynowa. F. Zaleski do Krakowa. A. Nowakowski do Wiednia. W. Rosenbach do Przemyśla. G. Aywas do Krzywotuły. W. Pol do Brodów. B. Skibniewski do Balic. K. Szeliskl do Chodaczkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 30 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 736·00 mm. Psychrometr suchy 8.1°C Psychrometr wilgotny 6.0°C. Prężność pary 5.7 mm. Wilgoć 71%. Zachmurzenie 4. Wiatr S1. Ozon 5. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza +6.5°R
Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny). o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1878.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	235	75	238	—
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	114	—	117	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	247	—	250	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
(bez kupona)				
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt galic. 5% w. a.	84	20	85	—
„ „ „ 4% „	79	35	80	15
„ „ „ 5%, okresowe	84	20	86	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	88	75	89	75
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	92	75
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 5% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
(bez kupona bieżącego)				
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	84	75	85	70
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	67	5	78
Dukat cesarski	5	71	5	82
Napoleondor	9	80	9	90
Półimperyał	9	90	10	10
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ „ papierowy	1	15	1	17—
100 marek niemieckich	60	—	61	–
Srebro	106	25	108	25
Kupony w srebrze	106	—	108	–

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 26 kwietnia 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	60.70	60 85
luty-sierpień	60.75	60.90
Jednolity dług Państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	64.35	64.55
kwiecień-październik	64·40	64.60
Losy z roku 1839 całe	318.—	320 —
„ „ 1839 piąta część 5%	318. –	320.—
„ „ 1854 po 250 złr.	106 75	107.25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.–	111.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.50	120.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	136.25	136.75
„ „ 1864 „ po 50 złr.	135.75	136 25
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.--
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.50	142.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	71.90	72.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.60	82·—
Galicyi	85.50	85.85
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76.25	76 75
Węgier	78.50	79. —
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	— —	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	84.75	85. –
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	207.80	208.
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	–.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	782.—	784.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	362.—	363.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164 50	165.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł	1977 —	1982 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	239.50	240.—
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	116.50	117.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	248.50	249 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	66.75	67·—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	86.25	86.75
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	108.50	109.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	96.—	97.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5%	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a po 4%	78.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.—	84.50
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84. –	84.50
Gal. banku hipot. po 6%	88.25	88.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.50	91.75
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.—	94 50
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68 25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	101.50	–. –
„ „ „ 100 zł. w. a.	98.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	103 25	103.75
„ „ „ „ II. emisyi	101 50	102.—
„ „ „ „ III. „	99 25	99.75
„ „ „ „ IV. „	98. —	99. —
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	79.50	80. —
z r. 1867	78.25	78.75
z r. 1868	70.—	70.50
z r. 1872	67 75	68.25
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	64.50	65.–
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	159.50	160 —
Clarego po 40 zł. m. k	29.50	30.50
Tow. żegl. par na Dunaju po 100 zł m	95 —	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	14·50	14.75
Salma po 40 zł. m. k.	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.25	28 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120. -	121 —
„ „ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	–.—
Frankfurt za 100 mark p,	— —	— —
Hamburg za 100 mark w. p. n	— —	—.–
Londyn za 10 ft. szt.	122.70	123.05
Paryż za 100 fr.	48.90	48.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 80.—	5.82 —
„ pełnej wagi	5.80.—	5.82 —
Korona	—.—	–.—
20-frankówka	9.82 50	9 83 50
Rossyjski imperyał	10.06.—	10.0.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	107.—	107.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 29 kwietnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	60	55
„ „ „ w srebrze	64	10
Renta w złocie	71	80
Losy pożyczki z roku 1860	109	75
Akcye banku wiedeńskiego	780	—
„ „ kredytowego	204	25
Londyn	122	85
Srebro	106	80
Napoleondor	9	83½
Dukat cesarski men	5	79
100 marek niemieckich	60	55

Dziennik Urzędowy.

(2463 1—3) **Edykt.**

L. 514. C. k. Sąd powiatowy Rozwadowski oznajmja, że w dniach 7 maja, 11 czerwca 9 lipca 1878, każdym razem przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 127 w Żabnie położonej Franciszka i Maryanny Pukow własnej, celem wydobycia należytości Mojżesza Apla w ilości 119 złr z p. n. z tem zastrzeżeniem, że realność ta przy dwóch pierwszych terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 2135 złr. w. a. z której 10% jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 7 lutego 1878.

(2441 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 893. Pan prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował reskryptem z dnia 14 kwietnia 1878 l. 1923 przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1878 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, prezydenta c. k. sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego, zastępcami zaś przewodniczącego radców c. k. sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Daneckiego, Pawła Mossora, Walentego Siekierzyńskiego i Adolfa Horę.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
w Tarnowie 26 kwietnia 1878.

(2468 1—3) **Konkurs.**

L. 3102/pr. Posada kancelisty przy sądzie powiatowym w Zbarażu, ewentualnie przy innym sądzie wschodniej Galicyi, w XI klasie rangi jest opróżnioną.

Ubiegający się wniosą swe należycie adstruowane podania do końca maja 1878, do prezydyum sądu obwodowego w Tarnopolu.

Lwów 26 kwietnia 1878.

(2469 1—3) **Konkurs.**

L. 3189/pr. Posada naczelnika urzędów pomocniczych przy sądzie obwodowym w Samborze, ewentualnie przy innym sądzie obwodowym wschodniej Galicyi, w IX klasie rangi jest opróżniona.

Ubiegający się wniosą swoje należycie adstruowane podania do końca maja 1878, do prezydyum sądu obwodowego w Samborze.

Lwów 29 kwietnia 1878.

(2461 1—3) **Edykt.**

L. 189. Dnia 23 maja. 27 czerwca i 25 lipca 1878 zawsze o 10 godzinie z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realność w Ławrykowie położona l. 82 niegdyś Michała Żuk a obecnie jego spadkobierców Matrony i Maryi Żuk własna, nietabularna na 800 zł. w. a. oszacowana na rzecz c. k. gal. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego pto 274 zł. 52 ct. w. a.

Warunki, akt opisania i oceny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy
Niemirów 20 lutego 1878.

(2470 1—3) **Wezwanie.**

L. 900. Józef Szydłowski b. sekwestrator miejski zmarł w dniu 11 stycznia b. r.

Wzywa się zatem wszystkie strony które by jakie pretensye do ś. p. Szydłowskiego z powodu jego czynności sekwestratorskich mieć mogły, aby pretensye te w terminie miesięcy trzech w Magistracie zameldowały po upływie bowiem oznaczonego terminu kaucya służbowa zgłaszającym się sukcesorem p. Szydłowskiego zostanie i Magistrat w rozpoznanie późniejszych zameldowanych pretensyj wdawać się nie będzie.

Magistrat król. gł. miasta Krakowa
w Krakowie dnia 23 kwietnia 1878.

(2448 1—3) **Edykt.**

L. 8748. C. k sąd powiatowy w Krakowcu, w sprawie egzekucyjnej ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny przeciw Iwanowi Bycio pto 200 złr. z pn odnośnie do ogłoszenia z dnia 30 września 1877 l. 4096 celem przeprowadzenia licytacyjnej sprzedaży realności pod l. 129 w Sarnach nowy jeden termin na dzień 6 maja 1878 ogłasza.

Krakowiec 12 stycznia 1878.

(2459 1—3) **Edykt.**

L. 313. C. k. sąd powiatowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności Grzegorza Hordyńskiego Fedkowicza w Hordyni pod l. k. 3/89 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 7 maja, 14 maja i 21 maja 1878. każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się sumę 500 zł., za wadyum 50 zł.

Dalsze warunki i akt opisania, w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Łąka dnia 27 lutego 1878.

(2449 1—3) **Edykt.**

L. 2495. Na rzecz Jakóba Hübnera pto 240 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 18 lipca i 22 sierpnia 1878 o godzinie 10 rano, licytacya masy spadkowej po Gabryelu Bassarabie pod l. 529 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a na 540 zł. oszacowanej.

Wadyum 54 zł.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 1 kwietnia 1878.

(2438 1—3) **Edykt.** L. 11115.

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Jana Oberlendera, że przeciw niemu pod dniem 15 kwietnia 1878 l. 11115 Dyrekcya Towarzystwa wzajemnego kredytu zarejestrowanego Stowarzyszenia z odpowiedzialnością ograniczoną w Krakowie o zapłacenie 960 zł. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono Janowi Oberlenderowi, aby sumę 960 zł. Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie w ciągu dni trzech zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Oberlendera jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Jana Oberlendera na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata Starzewskiego z substytucyą adwokata Horowitza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie trzech dni albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 19 kwietnia 1878.

(2452) **Obwieszczenie.**

L. 1215. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy podaje do wiadomości, że dnia dzisiejszego w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firma „Jozef Schiff" wykreśloną została.

Tarnów 28 marca 1878.

(2451) **Edykt.**

L. 6170. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ogłasza za kratami sądu, tudzież przez edykt w „Gazecie Lwowskiej" umieszczony, iż w upadłości Mojżesza Bernsteina wybrany został na zasadzie protokołu wyboru wierzycieli z dnia 11go marca 1878 w miejsce tymczasowego zarządcy adwokata dra Ringelheima zarządcą masy Dawid Zins zaś zastępcą tegoż Izak Naselroth w Tarnowie, który to wybór sąd niniejszem zatwierdza.

Tarnów 19 kwietnia 1878.

Obwieszczenie. (2465)

L. 19671. W skutek odezwy c. k. generalnej komendy we Lwowie z 9 kwietnia 1878 l. 2123 podaje c. k Namiestnictwo do powszechnej wiadomości załączenie poniżej rozpisanie konkursu na funduszowe miejsca w zakładach wojskowych wychowawczych i kształcących obsadzić się mające synami c. k. urzędników państwowych z początkiem roku szkolnego 1878/8.

Lwów dnia 23 kwietnia 1878.

Mit Beginn des nächsten Schuljahres (15 September 1878) werden in den k. k. Militär-Erziehungs- u. Bildungs-Anstalten beiläufig folgende Plätze zur Besetzung gelangen, als:

130 ganz und halbfreie Aerial-Plätze,
86 Staats-Landes-und Privat- Stiftungsplätze

Dieselben vertheilen sich mit:

120 auf den I. Jahrgang der Militär-Unter-Realschulen 42—45 auf den I. Jahrgang der Militär-Ober-Realschule 54—60 auf den I. Jahrgang der beiden Militär Akademien.

In die höheren Jahrgänge dieser Militär Erziehungs- und Bildungs-Anstalten findet eine regelmäßige Aufnahme in diesem Jahre nicht statt, da sich nur einzelne Plätze ergeben dürften, für welche nur solche Bewerber berücksichtigt werden können, deren Verhältniße (z. B. gänzliche Verwaisung u. dgl.) die ausnahmsweise Aufnahme rechtfertigen.

Die Aufnahmsbedingungen sind in der mit den 25 Stück des Verordnungsblattes für das k. k. Heer (Normal Verordnungen) vom Jahre 1875 verlautbarten Vorschrift über die Aufnahme von Aspiranten aus der Privat Erziehung in die k. k. Militär-Bildungs-Anstalten enthalte *) und werden hier nur die allgemeinen Bedingungen für die Aufnahme der Aspiranten hervorgehoben als:

1) Die österreichische oder die ungarische Staatsbürgerschaft (Ausländer bedürfen der Allerhöhsten Bewilligung Seiner k. und k. Apostolischen Majestät),
2) die körperliche Eignung für die Militär Erziehung
3) ein befriedigendes sittliches Betragen
4) das nicht überschrittene Maximalalter und zwar das 12 Lebensjahr für den Eintritt in den I. Jahrgang einer Militär-Unterrealschule.

Das 16 Jahr für den Eintritt in den I. Jahrgang der Militär Ober-Realschule.

Das 19 Lebensjahr für den Eintritt in den I. Jahrgang einer Militär-Akademie.

5) Die erforderlichen Vorkenntniße und zwar: für den Eietritt in den I. Jahrgang, einer Militär Unter-Realschule die gut absolvirte 4te oder 5te Klasse einer Volksschule, der Militär Ober-Realschule die mit guten Erfolge alsolvirte IV. Klasse einer Realschule oder eines Gymnasiums oder cines Realgymnasiums einer Militär Akademie die mit guten Erfolge Vollendung der Studien an einer Mittelschule.

Alle Aspiranten müßen sich einer Vorprüfung unterziehen und müßen der deutschen Sprache so weit mächtig sein, um dem Unterrichte mit Verständniß folgen zu können.

Hinsichtlich der Aufnahmsprüfung wird bemerkt, daß, obgleich in dem Lehrplane der Militär Realschulen das Studium der ungarischen oder der böhmischen Sprache obligat vorgeschrieben ist, dennoch von der Kenntniß dieser Nationalsprache abgesehen wird; es wird jedoch jenen Bewerbern der Vorzug eingeräumt, welche einer dieser Sprachen mächtig sind.

Weiteres wird bei der Aufnahmsprüfung für den Eintritt in den I. Jahrgang einer Militär Akademie aus der französischen Sprache mündestens fließendes richtiges Lesen, dann das Uebersetzen einfacher Uebungsstücke aus dem deutschen ins französische und aus dem französischen ins deutsche mit Zuhilfenahme des Wörterbuches gefordert.

Aspiranten mit Gymnasialvorbildung, welche die Aufnahme in die Militär Ober-Real-Schule anstreben, sind vor der Aufnahmsprüfung aus dem französischen befreit, soferne sich dieselben sonst vollkommen geeignet zeigen.

Die Militärischen Gegenstände, so wie die sonstigen Geschicklichkeiten z. B. Turnen, Fechten, Schwimmen und d. gl. bilden keinen Gegenstand der Aufnahmsprüfung.

Die Militär-Akademie zu W. Neustadt hat die Bestimmuug, die Zöglinge für die Infanterie, die Jägertruppe und für die Kavalerie heranzubilden, die technische Militär-Akademie ist zur Ausbildung der Zöglinge für die Artillerie, dann die Geniewaffe und das Pionier Regiment bestimmt, und ist den Gesuchen um die Aufnahme in die letztgenannte Militär-Akademie anzuführen ob der Aspirant die Aufnahme in die Artillerie oder in die Genie-Abtheilung anstrebt.

Den Aufnahmsgesuchen sind beizulegen:

1) der Heimathschein (kann binnen Jahresfrist nachgetragen werden),
2) der Tauf- (Geburts) Schein,
3) das ärztliche Zeugniß über die körperliche Eignung des Aspiranten (ausgestellt von einem aktiven, graduirten Arzte der k. k. Kriegsmacht),
4) das Jmpfungs-Zeugniß, (wenn die Impfung nicht in dem ärztlichen Zeugniße bestättigt sein sollte),
5) das lezte Schulzeugniß (Schulnachricht, Schulausweis bei Stiftungsplätzen eventuell),
6) die besondere Nachweisung, daß der Bewerber den Bediugungen des Stiftbriefes entspricht.

Bei Komáromy Hertelendy-Stiftung insbesondere die Nachweisung, daß das Adels-Diplom in einer Kommitats-Kongregation kundgemacht wurde und das eine Bestättigung hierüber im Komitats-Archiv vorhanden ist.

Zahlzöglinge werden nur nach Maß des sich ergebenden Raumes in die Bezeichneten Anstalten aufgenommen und wird hinsichtlich der Bedingungen, unter welchen der Eintritt gestattet ist, auf die eben angeführte Vorschrift hingewiesen.

Die Gesuche um Verleihung von Zahlplätzen werden von den Ergänzungs-Bezirks-Platz-Festungs und General (Mititär) Komanden bis Ende Mai d. J. entgegen genommen.

Im Militär Waisenhause zu Fischau werden mit Beginn das nächsten Schuljahres 16 Aerarial Freiplätze besetzt Anspruch auf die Verleihung eines Freiplatzes daselbst haben nach dem im Verordnungsblatte für das k. k. Heer 45 Stück v. J. 1877 verlautbarten organischen Bestimmungen die ganz oder zum Theil verweisten Söhne von Personen des k. k. Heeres der Kriegs-Marine und der beiden Landwehren des Aktiven des Ruhe- und Invalidenstandes mit Ausschluß der Gefreiten und Soldaten dann ausnahmsweise die Söhne von Gagisten, welche in keiner Diätenklasse stehen und von Unteroffizieren, auch wenn die Eltern noch am Leben sind unter den in obiger Vorschrift festgestellten Bedingungen.

Die Aufnahmsgesuche sind im Dienstwege bis längstens Ende Mai an die General-(Militär) Kommanden einzusenden.

In den Offiziers-Töchter Erziehungs-Instituten zu Oedenburg und Hernals werden mit Beginn des nächsten Schuljahres 10 Aerarial Freiplätze,

6 halbfreie Kaiserin Elisabeth-Stiftungsplätze und
1 Stiftungsplatz des Wiener Großhandlungsgremiums besetzt werden.

Die Aufnahmsbedingungen sind in dem 45 Stück des Verordnungsblattes für das k. k. Heer (Normalverordnungen) vom Jahre 1877 enthalten.

Mit Rücksicht auf den gegenwärtigen Stand der Zöglinge werden nur solche Mädchen aufgenommen welche das 7 Lebensjahr vollstreckt und das 10 Lebensjahr nicht überschritten haben.

Die Aufnahmsgesuche sind bis Ende Mai d. J. an die General (Militär) Kommanden einzusenden.

In den Kadetenschulen werden mit Beginn des nächsten Schuljahres gleichfalls Jünglinge von guter Erziehung genügender Vorbildung und entsprechender Körperentwicklung als Frequentanten aufgenommen.

Hinsichtlich der Bedingungen zum Eintritte in eine Kadetenschule wird auf die provisorischen Aufnahmsbedingungen für die k. k. Kadetenschulen vom Jahre 1876 hingewiesen *)

Die Aufnahmsgesuche sind bis 1 August d. J. bei dem Kommando jener Kadetenschulen in welche der Aspirant aufgenommen zu werden wünscht, einzureichen.

*) Separat Abdrücke dieser Verordnung sind in der k. k. Hof- und Staatsdruckerei dan bei L. W. Seidl et Sohn in Wien endlich bei Karl Prochaska in Teschan erschienen.

*) Seperat Abdrücke dieser Vorschrift sind bei L W. Seidel et Sohn in Wien erschienen.

Übersicht

der in der Militär Erziehungs und Bildungs Anstalten erledigten Privat Stiftungsplätze auf welche auch Personen des Heeres in dem Falle Anspruch machen können, wenn sie die speziellen Bedingungen des Stiftbriefes erfüllen.

Stiftung	Zahl der erledigten Plätze	Hieraf haben Anspruch	Die Gesuche sind zu richten an
Gemeinde Alt Becse	2	Söhne von Gemeinde Angehörigen	die Gemeinde Representanz zu Alt Becse
Julia Brudermann	1	Knaben aus der Familie Brudermann in deren Ermanglung Söhne armer und rechtlicher Eltern aus der Gemeinde Hütteldorf in Nieder Oesterreich	das Reichs-Kriegs-Ministerium
Franz Josef Grüner	2	unbemittelte niederösterreichische Landeskinder	den Stiftungs Administrator durch Vermittlung der niederösterreichischen Statthalterei
Hermann Hensel	2	Söhne k. k. Genie Offiziere welche Gründer der Stiftung sind (wird nur in der Genie Abtheilung der tech. Militär besetzt.)	die Kuratel der Stiftung (II. Sektion des technischen und admin. Militär Komite)
Ingenieur	1	Söhne von Genie Offizieren	S. k. und k. Hoheit den durchlauligsten Herrn General Genie Inspektor
Komáromy Hertelendy	1	Abkömmlinge in gerader männl. Linie des Grf. Alexander Edödy	das Reichs-Kriegs-Ministerium
	2	Söhne von altungarischen altadeligen Familien	
Major Kraus	2	Söhne der Mannschaft des 9 event. anderer Hussaren, endlich der ungarischeu Infanterie Regimenter	das 9 Hussaren Regiments-Kommando
Jakob von Schellenburg	2	Offizierssöhne aus dem ehemaligen Warasdiner und Karlstädter Generalate	das General Kommando in Agram
Gemeinde Sz. Tamas	1	Söhne von Gemeinde Angehörigen	Gemeinde Representanz zu Sz. Tamas
Graf Deblin — böhmischer Abtheilung	1	Söhne unbemittelter Personen der böhmischen beziehungsweise mähr. Herren oder Ritterstandes in deren Ermanglung Söhne armer Personen des Herren oder Ritterstandes aus den ehemaligen erbländischen Provinzen	die Statthalterei in Prag
Graf Deblin — mährischer Abtheilung	2		die Statthalterei in Brünn

(2370 3—3) L. 2094/D. f

Obwieszczenie.

Na dniu 30 kwietnia 1878 odbędzie się losowanie obligacyj funduszów ind. Galicyi wschodniej i zachodniej tudzież Wielkiego księstwa Krakowskiego w lokalu c. k. Namiestnictwa w domu W. Głowackiej l. 3 przy ulicy Łyczakowskiej.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że stosownie do tutejszego obwieszczenia z dnia 2 marca 1873 do l. 1413 (Dziennik ustaw i rozporządzeń krajowych zeszyt VII. Nr. 24) wylosowane zostaną następujące obligacye a to:

A. funduszu ind. Wielkiego Księstwa Krakowskiego:

2	oblig. z kupon.	po	50 zł.	100 zł.
22	„ „	po	100 „	2.200 „
4	„ „	po	500 „	2.000 „
3	„ „	po	1.000 „	13.000 „
1	„ „	na	5.000 „	5.000 „
i oblig. lit. A. w nominalnej wartości				13.700 „
czyli razem				36.000 zł.

B. funduszu ind. Galicyi zachodniej:

38	oblig. z kupon.	po	50 zł.	1.900 zł.
247	„ „	po	100 „	24.700 „
49	„ „	po	500 „	24.500 „
113	„ „	po	1.000 „	113.000 „
7	„ „	po	5.000 „	35.000 „
6	„ „	po	10.000 „	60.000 „
i oblig. lit. A w nomin. wartości				80.900 „
czyli razem				340.000 zł.

C. funduszu ind. Galicyi wschodniej:

49	oblig. z kupon.	po	50 zł.	2.450 zł.
423	„ „	po	100 „	42.300 „
94	„ „	po	500 „	47.000 „
264	„ „	po	1.000 „	264.000 „
10	„ „	po	5.000 „	50.000 „
10	„ „	po	10.000 „	100.000 „
lit. A. w nominalnej wartości				143.250 zł.
czyli razem				649.000 zł.

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych.

Lwów dnia 24 kwietnia 1878.

(2413 3—3) **Edykt.**

L. 18187 C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem edyktem wiadomo czyni niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryannie Kuksz, a wrazie jej śmierci jej z nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomym sukcesorom, iż Gmina Lubycza Kniazie przeciw nim pod dniem 6 kwietnia 1878 L. 18187 pozew o uznanie za zgasłe i wykréślenie intabulowanego Dom. 252 pag. 434 n. 22 on prawa 6 letniej dzierżawy wsi Huta Lubycka ze stanu biernego dóbr Huta Lubycka z przyległościami wniosła, i pomoc sądową prosiła, a pozew ten stronie pozwanej do wniesienia obrony do dni 90 udzielonym zostaje.

Ponieważ pozwani z życia i miejsca pobytu niewiadomi są, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania ich na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata Dra Dziubińskiego z substytucyą adwokata Dra Balka kuratorem, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanych, ażeby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów 13 kwietnia 1878.

(2379 3—3) **Edykt.**

L. 5668. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs na wszelki ruchomy gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Abrahama Gerlicha z Sieniawy i mianuje p. c. k. sędziego powiatowego Skowrońskiego komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się c. k. notaryusza Wolskiego w Sieniawie i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie 8 maja 1877, o 9 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub wyporu innego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli wobec komisarzakonkursowe się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej wyznacza się termin do 1go czerwca 1878 w którymto terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiatowym w Sieniawie a to tem pewniej zgłosić mają, ileże w razie przeciwnym skutki prawne ustawą konkursową zagrożone dosięgną.

Na terminie w dniu 19 czerwca 1878 godzinie 9 rano, winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek w którym do zaspokojenia przyjść mają wobec komisarza konkursowego wykazać.

Na tym terminie będzie także ugoda tentowaną i wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej nastąpią przez dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej“.

Przemyśl 23 kwietnia 1878.

(2358 3—3) **Kundmachung.**

Z. 200. Beim Dolinauer k. k. Bezirksgerichte wird zur Einbringung der Wechselforderung pr. 38 fl. ö. W. s. N. G. zu Gunsten des Meschulim Dickman die dem Hryń Tysiak gehörige sub. C. Nr. 84 in Lolin liegende keinen Tabularkörper bildende Realität am 2 Mai, 4 Juni und 4 Juli 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. bestimmt am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 150 fl.

Die Lizitationsbedingnisse können h. g. eingesehen werden.

Dolina 24 Februar 1878.

(2400 3—3) **Edykt.**

L. 258. Celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 200 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności Stefana Dupitko w Równi pod nr. 64/76 położonej ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach 1 maja, 8 maja i 22 maja 1878, o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 400 zł, zakład 40 zł. Bliższe warunki, i protokół opisania leżą w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Ustrzyki dnia 18 marca 1878.

(2394 3—3) **Edykt.**

L. 6475. C. k. sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia, że w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Afarynie Kostyczyn i masie Filipa Kostyczyn pto 50 zł. realność dłużników w Kozaczówce dnia 14 maja, dnia 11 czerwca, dnia 9 lipca 1878 sprzedaną zostanie. Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyjne leżą w registraturze.

Mielnica 30 grudnia 1877.

(2386 3—3) **Edykt.**

L. 6574. Na terminach 20 maja, 26 czerwca i 2 sierpnia 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 51 w Mużyłowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Maryi Wittman należącej, celem zaspokojenia wierzytelności Nathana Reitzesa w kwocie 17 zł. w. a. z pn.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa w kwocie 250 zł. w. a., wadyum zaś 25 zł. i na trzecim terminie będzie ta realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Dalsze warunki licytacyjne i akta opisania i oszacowania tej realności można w t. s. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Jaworów 30 grudnia 1877.

(2397 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8481. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 13 maja 1878 o godzinie 10 przed południem celem ściągnięcia dla Maryi Jachwan wierzytelności 50 zł. w. a. z pn. przymusową licytacyjną sprzedaż łąki w Wisłoczku pod l. k. 101 położonej, dłużnika Aftanasa Pakosza własnej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena szacunkowa takowej wynosi 150 zł. w. a. wadyum zaś 10% takowej.

Reszta warunków tudzież akt opisania i ocenienia mogą być przejrzane w sądzie.

Rymanów 28 grudnia 1877.

(2385 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8102 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 333 w Jaworowie położonej, dłużników Paraszki Charchalis i małoletnich Warwary i Maryanny Charchalis własnej, w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 22 maja 1878,
II. 25 czerwca 1878,
III. 2 sierpnia 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prct. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 12 grudnia 1877.

(2387 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6999. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 121 subrep. 87 w Tuczapach położonej, dłużnika Jacka Pilipiak własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 21 maja 1878,
II. 24 czerwca 1878,
III. 1 sierpnia 1878,

każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proct. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 3 grudnia 1877.

(2395 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7090. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryńkowi Wojtowiczowi o zapłacenie 150 złr. w. a. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 24 15 w Boratyczach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach, 29 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1878 o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania będzie 800 złr. a. w. Zakład wynosi 10 proc. sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przeglądnąć w sądzie.

Niżankowice 12 lutego 1878.

(2388 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7002. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 187 złr. 51 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kon. 32, 36. subrep. 57 w Czołhyniach położonej, dłużników Iwana Senatowskiego i Jana Sawczaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 22 maja 1878,
II. 25 czerwca 1878,
III. 2 sierpnia 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed połudn. z tem przedsięwziętą zostanie. że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 800 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów 3 grudnia 1877.

(2384 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6188. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 146 złr. 6 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons. 424 w Jaworowie położona, dłużników Hawryszka i Katarzyny Charambury własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia

I. 21 maja 1878,
II. 24 czerwca 1878.
III. 1 sierpnia 1878.

każdym razem o godzinie 9 przed połudn., z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 złr. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów dnia 5 grudnia 1877.

(2396 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 20. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 14 maja, 18 czerwca i 23 lipca 1878 r. każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. k. 57 w Zbydniowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Kaspra i Mayanny Warzosków należącej, celem wydobycia należytości Schiji Schwarca w ilości 115 zł. w. a. z pn.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 570 zł. z której 10 proc. jako zakład, chęć kupienia mający przed rozpoczeciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 6 lutego 1878.

(2412 3—3) **Edykt.**

L. 17837. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, iż na prośbę Eugeniego Glanza wdrożono postępowanie amortyzacyjne względem wekslu z daty Lwów dnia 16 lipca 1877 na 173 zł. w. a. opiewającego przez Eugena Glanz wystawionego a przez Judę Weinreb akceptowanego we Lwowie dnia 5 grudnia 1877 płatnego, oraz wzywa posiadacza tego wekslu by w przeciągu 45 dni od trzeciego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ liczące weksel ten tem pewniej tutejszemu sądowi przedłożył, prawa swe do takowego wykazał, gdyż inaczej weksel ten za amortyzowany uważanym będzie.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2411 3—3) **Edykt.**

L. 15058. C. k. sąd powiatowy m. d. S. I. we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że władza ojcowska niewiadomemu z miejsca pobytu Romualdowi Coppiaters Tergonde nad małoletnimi dziećmi Maryą i Anną Tergonde odebraną Janowi Topolnickiemu nadaną została.

Lwów dnia 16 kwietnia 1878.

(2376 3—3) **Edykt.**

L. 242. C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Anieli Orzechowskiej w kwocie 72 złr. a. w. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników Józefa i Maryanny małż. Schmidów w Połowem przysiołku wsi Spasa pod n. k. 60 położonej w trzech terminach, a to na dniu 31 maja 1878. na dniu 28 czerwca 1878 i na dniu 25 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano. która to realność przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywoławczą 480 złr. lub powyżej takowej przy trzecim zaś i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne dalsze, akt zastawniczego opisania i oszacowania mogą w registraturze tutejszego sądu w godzinach urzędowych być przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Kamionka 30 stycznia 1878.

(2406 3—3) **Edykt.**

L. 21200 C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Mandla, byłego majstra ciesielskiego, iż przeciw niemu Chane Pins prośbę de praes 24 kwietnia 1878 l. 21200 o wydanie nakazu zapłaty resztującej sumy wekslowej 170 złr. w. a. z p. n. na podstawie wekslu z daty Lwów 26 stycznia 1875 na 400 złr. w. a. opiewającego wniosła, w skutek czego żądany nakaz zapłaty uchwałą z dnia dzisiejszego wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest niewiadomem przeto ustanawia się dla niego kuratora w osobie adw. Dra. Bilińskiego z substytucyą adw. Dra. Siterskiego, a doręczając pierwszemu wydany nakaz zapłaty, wzywa go się niniejszym edyktem, by ustanowionemu dlań zastępcy potrzebne środki obrony udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, inaczej skutki z zaniedbania wynikające sam sobie przypisze.

Lwów dnia 25 kwietnia 1878.

(2393 2—3) **Kundmachung.**

Zl. 3936. Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes zu Monasterzyska wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß in Sachen des Wolf Tichmann wider die liegende Masse des Leizor Rostolder pto 500 fl. ö. W. s. N. G. die exekutive öffentliche Versteigerung der schuldnerischen zu Monasterzyska sub. CN. 208 liegenden Realität unter nachstehenden Bedingungen vorgenommen werden wird, u. z.:

1. Gegenstand der Feilbiethung ist die zu Monasterzyska unter CN. 208 liegende Realität.
2. Zur Vorname dieser Feilbiethung werden zwei Termine auf den 6 Mai 1878 und auf den 4 Juni 1878 jedesmal um 10 Uhr Früh im hiesigen Gerichts-Gebäude bestimmt.
3. Weder beim ersten noch beim zweiten Lizitationstermine wird diese Realität unter dem Schätzungswerthe hintangegeben werden. Sollte aber diese Realität bei diesen beiden Terminen um den Schätzungswerth nicht verkauft werden, so wird hiemit auf diesen Fall zur Einvername sämmtlicher Hypothekargläubiger der fräglichen Realität behufs Festsetzung erleichternder Bedingungen eine Tagfahrt auf den 25 Juni 1878 um 10 Uhr V. M. h. g. anberaumt, wohin dieselben mit dem Anhange zu erscheinen vorgeladen werden, daß die Ausbleibenden zur Mehrheit der Stimmen der Erscheinenden gezählt werden.
4. Als Ausrufspreis wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth der zu veräußernden Realität im Betrage von 949 fl. 60 kr. ö. W. angenommen.
5. Jeder Kauflustige hat ein zehnperzentiges Vadium in der Summe von 95 fl. ö. W. zu Händen der Lizitationskomiss. baar zu erlegen, welches beim Ersteher in den Kaufpreis eingerechnet, und den übrigen Lizitanten sogleich nach beendeter Lizitation ausgefolgt werden wird.

Die übrigen Lizitationsbedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Monasterzyska am 30 Dezember 1877.

(2392 2—3) **Edykt.**

L. 13721. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do powszechnej wiadomości, że w tutejszym sądzie odbędzie się w trzech terminach mianowicie 14 czerwca, 12 lipca i 9 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 9 rano publiczny przetarg realności Antoniego Kropilnickiego własnej, korpusu tabularnego niestanowiącej w Kobakach pod l. k. 75/503 położonej, na rzecz Racheli Tilinger celem ściągnięcia wywalczonej kwoty wekslowej w kwocie 336 zł. z pn.

Powyższa realność w pierwszych dwóch terminach sprzedaną zostanie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś przy trzecim nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i protokół zastawniczego opisania i oszacowania wspomnionej realności mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuty 14 grudnia 1877.

(2398 2—3) **Edikt.**

Zl. 1775. Vom k. k. Bezirksgerichte in Altsandez werden die dem Leben und Aufenthalte nach unbekannten Friedrich Kutschera aus Wien und Jakob Zinner aus Krakau in Kenntniß gesetzt, daß behufs Zustellung der im Nachlaßverfahren nach Karl Gumberg de Rhonthal an sie erlaßene Bescheide vom 19 November 1875 Zl. 908 für sie der hiesige Notar Adolf Vayhinger als Kurator bestellt wurde.

Altsandez am 15 April 1878.

(2389 2—3) **Edykt.**

L. 5180. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Mycha a względnie jego masy leżącej w kwocie 45 zł. w. a. z przynależytościami część realności w Kolbuszowy pod l. 130 położonej Uszera Zukerbroda własnej, ciałata bularnego nie stanowiącej w dniach 2 lipca, 6 sierpnia i 10 września 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 200 zł. w. a. wadyum 20 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 8 stycznia 1878.

(2407 2—3) **Edykt.**

L. 14385. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Janowi Osieckiemu z życia i miejsca pobytu niewiadomemu, tudzież jego z życia, imienia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom, iż przeciw niemu pani Anna Zaruska pod dniem 16 listopada 1877 l. 60881 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego c. k. sąd krajowy do zastępowania na ich koszt i szkodę tutejszego adw. dra Włodzimierza Czemeryńskiego kuratorem a adw. dra Marcelego Siterskiego zastępcą tegoż mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego, aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2416 2—3) **Edykt.**

L. 1006 i 1014. C. k. sąd powiatowy w Niemirowie zawiadamia Franciszka Czajkowskiego z pobytu niewiadomego, że Salamon Mann i Dawid Spritzer wnieśli przeciw niemu na dniu 27 lutego 1878 l. 1006 pozew sumaryczny o zapłacenie 446 zł. dalej, że Izrael Majes wniósł również przeciw niemu na dniu 28 lutego 1878 l. 1014 pozew sumaryczny o 257 zł., na które to pozwy wyznaczono termin na dzień 6 maja 1878 godzinę 9 przed południem i że pozwy ustanowionema kuratorowi Piotrowi Świderskiemu z Magierowa doręczono.

Wzywa się przeto nieobecnego, by albo sam do sądu się zgłosił lub innego zastępcę ustanowił, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzielił, gdyż inaczej rozprawa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie, a złe skutki sam sobie przypisze.

Niemirów 1 marca 1878.

(2424 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1036. Dla wykonania czynności mierniczych w myśl ustawy z dnia 24 maja 1869 o uregulowaniu podatku gruntowego w okręgu lwowskiej Komisyi krajowej ogłasza się niniejszem konkurs na wakujące cztery (4) posady mierniczych względnie prow. mierniczych z dyurnum trzech (3) zł. w. a. następnie na wakujące cztery posady samoistnych elewów mierniczych z dyurnum jednego (1) złr. 50 cnt.; dziennym dodatkiem 50 ct. w. a. nakoniec na wakujących trzydzieści (30) posad dyetaryuszów technicznych z dyurnum jednego (1) złr. 50 ct. w. a.

Ubiegający się o rzeczone posady mają wnieść podania własnoręcznie pisanedo Prezydyum tutejszej komisyi krajowej podatku grunt. najdalej do 8 maja r. b. a to ci, którzy zostają w służbie rządowej na ręce przełożonej władzy z dołączeniem tabel kwalifikacyjnych, prywatni zaś kandydaci na ręce p. p. starostów tych powiatów w których zamieszkują. Kandydaci prywatni mają do podań swoich dołączyć legalne świadectwa udowadniające, iż są obywatelami austryjackimi, nie mniej ich stan, wiek odbyte teoretyczno techniczne nauki, dotyczasowe zachowanie się, jakoteż dotychczasową służbę lub zatrudnienie, i że władają językami krajowemi, załączyć winni także świadectwo zdrowia.

Kandydaci o posady mierniczych i samoistnych elewów mierniczych mają udowodnić uzdolnienie do samoistnego wykonania pomiarów geometrycznych szczególnie zapomocą stołu mierniczego lub dołączyć świadectwa odbytych egzaminów geometryczno praktycznych, zarazem mają oświadczć czy kandydują tylko o posady mierniczych lub ewentualnie o posady samoistnych elewów mierniczych. Od kandydatów o posady dyetaryuszów technicznych wymaga się dokładnej znajomości języków krajowych i przynajmniej świadectwa z ukończonych szkół realnych.

We Lwowie 26 kwietnia 1878.

(2421 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6755. Na dniu 21 maja, 24 czerwca i 5 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod N. k. 38/43 w Remenowie położonej, nie tworzącej ciała tabularnego, Ilka Caryka własnej, w celu zaspokojenia pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o 392 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 1010 zł., wadyum 10 proc., resztę warunków można przeglądnąć w tusąd. registraturze.

Kulików 15 grudnia 1877.

(2436 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8293. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Szoila Friedmana w ilości 29 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniu 18 czerwca 1878, w dniu 19 lipca 1878 i w dniu 20 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnika Ilka Korola własnej, pod nr. k. 17 w Krechowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na kwotę 249 zł. w. a. oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wy osi 10 procent ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt opisania i oszacowania realności rzeczonej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów dnia 10 grudnia 1877.

(2417 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3044. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 7 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności spadkobierców Tomka Wołoszyn w Grabownicy pod l, k. 8 położonej, na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego 245 zł. z ceną wywołania 500 a wadyum 50 złr.

Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Jędrzeja Grabowskiego.

Dobromil 30 marca 1878.

(2420 2—3) **Edykt.**

L. 1489. C. k. sąd powiatowy w Gródku wzywa tych którzy jako wierzyciele spadkowej masy Rudolfa barona Reichetzera c. k. rotmistrza 8 pułku ułanów beztestamentarnie 24 sierpnia 1876 w Wiedniu zmarłego pretensyę mają, by celem zameldowania wykazania swych pretensyj w tut. sądzie dnia 27 września 1878 o godzinie 10 rano się jawili lub potenczas pisemnie się zgłosili, inaczej do spadku, jeśli tenże wyczerpanym zostanie pretensyi mieć nie będą mogli, ino jeśli prawo zastawu im przysłuża.

C. k. sąd powiatowy

Gródek dnia 20 marca 1878.

(2418 2—3) **Edykt.**

L. 10627. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Wojciecha Palkę, z życia i miejsca pobytu niewiadomego a w razie tegoż ś ierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców że przeciw niemu Kalman Klein pod dniem 10 kwietnia 1878 l. 10627 o zabezpieczenie sumy wekslowej 300 złr. w. a. z p. n.

Wniósł pozew w załatwieniu którego wydano pod dniem 12 kwietnia 1878 do l. 10627, nakaz zabezpieczenia.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Wojciecha Palki jest niewiadomem, przeto c. k. Sąd w celu zast powania Wojciecha Palki na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejsze go p. adw. Dra Eibenschütza z substytucyą adw. Dra Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby albo sam stanął albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 12 kwietnia 1878.

(2422 2—3) **Powołanie do spadku.**

L. 5825. C. k. sąd powiatowy w Makowie wzywa Jana i Józefa Groniów z Białej pochodzących, aby w przeciągu roku do spadku po ich bracie Janie Groniu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Białej pod nr. 8 dnia 25 listopada 1876 zmarłym pozostałego, z tytułu następstwa prawnego się oświadczyli lub w tym względzie z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Woźnym z Białej się porozumieli.

Maków 23 marca 1878.

(2425 2—3) **Edykt.** L. 9207.

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia nieobecnemu Markowi Gintel, że dla niego z powodu dozwolonej uchwałą z dnia 7 lipca 1877 l. 34341 intabulacyi Zygmunta Aschkanazego za właściciela sumy 3225 zł. wa. z pn. w stanie biernym realności pod l. $280\frac{3}{4}$ na rzecz Marka Gintel intabulowanej, kuratora w osobie adwokata dra Skowrońskiego ustanowiono, któremu powyższa uchwała doręczoną zostaje.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2437 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8324. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 300 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. subr. 216, 158 w Cieniawie położonej, dłużnika spadkobierców Szymona Kiernickiego własnej w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 18 czerwca 1878, dnia 19 lipca 1878 i dnia 20 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Rożniatów dnia 14 grudnia 1877.

(2423 2—3) **Obwieszczenie**

L. 11007. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia odnośnie do obwieszczenia z dnia 1 października 1877 l. 5901 w numerach 294, 295 i 296 „Gazety Lwowskiej" z roku 1877 ogłoszonego, że do przymusowej licytacyi realności pod l. 11 w Nowosiółce Jana Kuderskiego własnej na zaspokojenie pretensyi galic. banku hipotecznego mianowicie 3 rat po 27 złr. 60 ct. i reszty kapitału 578 złr. 73 ct. wyznacza się nowy termin na dzień 9 maja 1878 o godzinie 10 rano, na którym ta realność za jakąkolwiek cenę za złożeniem zniżonego wadyum 73 złr. w tusądowej kancelaryi sprzedaną zostanie.

Dalsze warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 31 stycznia 1878.

(2399 2—3) **Edykt.**

L. 2056 C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia iż dnia 31 maja, 21 czerwca, 11 lipca 1878, zawsze o 9 rano, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 26 w Strzyżowie położonej Franciszka i Jana Patrynów własnej ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Strzyżowie w kwocie 209 złr. 30 ct. w. a. przedsięwziętą i przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 500 złr., zakład 50 złr. w. a.

Akt opisania, oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Strzyżów 2 kwietnia 1878.

(2405 2—3) **Edykt.**

L. 20114. C. k. sąd krajowy w Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Teodorowi Rolbieckiemu i Eufemii Rolbieckiej, że Aniela Hilich prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 6102 złr. 11 ct. w. a. z pn. przeciw nim pod dniem 17 kwietnia 1878 l. 20114 wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego na podstawie weksłu z daty Stryj dnia 10 maja 1874 nakaz zapłaty powyższej sumy wekslowej pod dniem 20 kwietnia 1878 do l. 20114 wydany został.

Ponieważ miejsce pobytu Teodora i Eufemii Rolbieckich wiadomem nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Dziubińskiego z zastępstwem adw. dr. Hryszkiewicza kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 20 kwietnia 1878.

(2391 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5341. Na dniach 4 czerwca, 3 lipca i 5 sierpnia 1878, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w zabudowaniu sądowem publiczna sprzedaż realności pod n. k. 41 w Czestyniach, niestanowiącej ciała tabularnego, na rzecz Joachima Korkis prawonabywcy Mosesa Majera Frenkla względem resztujących 35 złr. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 280 złr. w. a. wadyum 28 złr. w. a.

Resztę warunków można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kulików 15 grudnia 1877.

(2419 2—3) **Edykt.**

L. 3495. C. k. sąd obwodowy Tarnowski zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zagubionej przez Zofila Mastajewicza karty wkładkowej kasy oszczędności Tarnowskiej, na imię tegoż wystawionej nr. 11247 oznaczonej, pierwotnie na 125 złr. w. a. ostatecznie na 119 zł. 45 kr. w. a. opiewającej i wzywa posiadacza tejże, aby w sześciu miesiącach od dnia pierwszego ogłoszenia edyktu niniejszego takową przedłożył sądowi, ile że w przeciwnym razie pomieniona karta wkładkowa za umorzoną uznaną zostanie.

Tarnów dnia 7 marca 1878.

(2390 2—3) **Edykt.**

L. 3561. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 191 zł. 39 ct. w. a. z przynależytościami realność włościańska w Ostrowach Tuszowskich pod l. 107/54 położona spadkobierców po Józefie Merklinger własna, ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 2 lipca, 6 sierpnia i 10 września 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze egzekucyi w tut. sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołnia wynosi 400 zł. w. a., a wadyum 40 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć mozna.

Kolbuszowa dnia 24 grudnia 1877.

(2429 2—3) **Konkurs.**

Z. 3098. Eine Bezirksrichtersstelle in Radautz, oder im Falle der Versetzung bei einem anderen Gerichte in der Bukowina, mit den Bezügen der VIIIten Rangsklasse, ist zu besetzen.

Bewerbungsgesuche sind bei dem Landesgerichts Präsidium in Czernowitz bis zum 20 Mai 1878 einzubringen.

Lemberg 26 April 1878.

(2464) **Ogłoszenie.**

L. 2081. C. k. sąd powiatowy w Tyczynie zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Kraczkowa z miejscowością Cierpisz dolny i górny dnia 2 maja 1878 rozpoczyna.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swych za stosowne uzna.

Tyczyn 27 kwietnia 1878.

(2443) **Ogłoszenie.**

L. 2538. C. k. sąd miejsko delegowany zawiadamia, iż arkusze posiadania i inne akta służące do założenia księgi hipotecznej gmin Sienna i Lipiec w sądzie do przejrzenia złożono. Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w sądzie powiatowym do dnia 6 maja 1878. na którym dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Nowy Sącz 20 kwietnia 1878.

(2458) **Edykt.**

L. 2713. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż złożone u niego zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służące mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy Willamowice.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą w c. k. sądzie powiatowym dnia 15 maja 1878. na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Kęty 25 kwietnia 1878.

(2457) **Ogłoszenie.**

L. 2712. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy Międzybrodzie ad Kobiernice dnia 17 maja 1878 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Kęty dnia 25 kwietnia 1878

(2367 1—3) **Obwieszczenie.** L. 175.

Na posadę c. k. notaryusza w Sołotwinie rozpisuje się konkurs z terminem dla wniesienia podań do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie w 30 dniach od trzeciego umieszczenia obecnego ogłoszenia.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 30 marca 1878.

(2367 1—3) **Obwieszczenie.** L. 175.

Na posadę c. k. notaryusza w Mikulińcach rozpisuje się konkurs z terminem dla wniesienia podań do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie w 30 dniach od trzeciego umieszczenia obecnego ogłoszenia.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 30 marca 1878.

(2367 1—3) **Obwieszczenie.** L. 175.

Na posady c. k. notaryuszów w Cieszanowie i Uhnowie rozpisuje się konkurs z terminem dl wniesienia podań do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie w 30 dniach od trzeciego umieszczenia obecnego ogłoszenia.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 30 marca 1878.

(2367 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 175 Na posadę c. k. notaryusza w Kutach, rozpisuje się konkurs z terminem dla wniesienia podań do c. k. Izby notaryalnej we Lwowie w 30 dniach od trzeciego umieszczenia obecnego ogłoszenia.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Lwów dnia 30 marca 1878.

(2447 1—3) **Edykt.**

L. 65' C. k. sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytacyę części realności pod nr. 105 w Belny ad Biecz Fabiana Wędrychowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Izraela Pressera w kwocie 40 zł. 10 ct. w. a. z pn. w dwóch terminach, t. j w dniu 8 maja i 10 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9tej z rana.

Cena wywołania 310 zł., wadyum 32 zł. w. a.

Dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzane być mogą.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem p. adw. dra Ludwika Kapiszewskiego.

Gorlice dnia 2 kwietnia 1878.

(2462 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1361. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Izaka Wekslera przeciw Janowi Wieckowskiemu o zapłacenie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie w sali sądowej publiczną licytacyę połowy gospodarstwa włościańskiego pod l. k. 20 w Radochońcach położonego, ciała tabularnego nie mającego, Jana Więckowskiego własnego w trzech terminach 29 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania 225 złr., zakład 22 złr. 50 ct.

Na pierwszym i drugim terminie ta połowa gospodarstwa tylko za cenę wywołania lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne, tudzież protokół zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 kwietnia 1878.

(2444 1—3) **Edykt.**

L. 19958. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wiadomem czyni, że w dniu 19 lipca 1873 zmarł w Tarnowie Chaim czyli Henryk Sachs bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli. Gdy miejsce pobytu ustawniczego spadkobiercy Wilhelma Sachsa wiadomem nie jest, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku od dnia umieszczenia 3go edyktu w „Gazecie lwowskiej„ zgłosił się w sądzie tutejszym i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem adw. Dr. Ringelheimem dla niego ustanowionym.

Tarnów 15 Stycznia 1878.

(2435) **Ogłoszenie.**

L. 2302. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Reichau na dniu 13 maja r. b. rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów dnia 25 kwietnia 1878.

(2445 1—3) **Edykt.**

L. 4345. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański zawiadamia niewwiadomych z życia i miejsca pobytu Benjamina Streit, Rejzię Streit i Rachlę Streit zamęż. Klarer względnie tychże niewiadomych spadkobierców, że pod dniem 15go kwietnia 1878 do liczby 4345 wniosła przeciw nim Anna Fried pozew o ekstabulacyę $^{1}/_{8}$ i $^{2}/_{40}$ część sumy 3000, złotych reńskich na realności pod n. k. 100 w Brzeżanach intabulowanej, że im na kuratora adwokata Dra. Madejskiego w Brzeżanach ustanowiono i termin do sumarycznego postępowania na dzień 29go Maja 1878. wyznaczony został.

Wzywa się tedy pozwanych, aby swemu obrońcy środki dowodowe udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali; inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Brzeżany 16 kwietnia 1878.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie.

(2431 2—3) L. 42.

Odnośnie do tutejszego konkursu z d. 10 kwietnia 1878 l. 34 oznajmia się, że co do oznaczonej płacy dochodów dla wybrać się mającego rabina w Stryju, zaszła omyłka, która w ten sposób się prostuje, że płaca i inne emolumenta dla rabina tutejszego w drodze obopólnej i dobrowolnej umowy później wyznaczone będą.

Od zwierzchności wyznaniowej gminy izraelickiej.

Stryj dnia 26 kwietnia 1878.

Jabłka

obierane, suszone, znakomite na kompot
poleca handel
ST. MARKIEWICZA
we Lwowie,
w **Rynku l. 42.**
(1725 6–6)

Wydanie nowe

!! TYLKO 3 zł. !!

za cały zbiór najnowszych tańców na r. 1878
w jednym zeszycie
FABIANA TYMOLSKJEGO

„Szopki" Mazury	64	ct.
„Chałupeczka niska" Kadryle .	70	„
„Wstęga Wisły" Krakowiaki .	64	„
„Bidu sobi kupyła" Dumka i Kołomyjki	64	„
„Milionerka" Polka francuska .	45	„
„Czy mogę prosić?" Walce . .	90	„

Dostać można we wszystkich księgarniach i u kompozytora ul. Sykstuska Nr. 13, II piętro, dom p. Widackiego.
(2256 10 10)

SKŁAD WINA.

Przesiedliwszy się przed 10 latami z Pesztu do Kołomyi, założyłem tu wielki skład najwyborniejszych osobiście przezemnie od najznakomitszych właścicieli winnic sprowadzonych **win francuskich, hiszpańskich reńskich. węgierskich i austryackich**, które w baryłkach rozmaitej objętości i butelkach po cenach najumiarkowańszych wysprzedaję.

Dotychczasowe liczne zamówienia z okolicy i ze stron odleglejszych, któremi wobec szanownych P. T. odbiorców wykazać się mogę, są najlepszem świadectwem jakości i taniości win moich.

Cenniki rozsełam na żądanie bezpłatnie, skład win moich znajduje się w lamusach w rynku pod gmachem c. k. sądu obwodowego.

Polecając się łaskawym względom szanownej P. T. Publiczności, ręczę za pochodzenie i dobroć win moich, tudzież za rączą obsługę.

Dla większej dogodności Wieleb. Duchowieństwa daję wina na wypłat ratami miesięcznemi.

Edward Brüller,
(1847 5–6) **z Pesztu,**
właściciel składu win w **Kołomyi.**

Fabryka tapet

G. HOEFIGA
w Dreźnie

zawiadamia niniejszem uprzejmie, iż kompletną kollekcyę tegorocznych wzorów tapetowych o przeszło 300 deseniach z oryg. cenami (loco fabryka) począwszy od **15 ct. Rulon** (sążeń □), aż do najbogatszych i najwspanialszych imitujących: **gobeliny, atłasy, adamaszki, dywany, cretony, skóry** wygniatane, w kolorach i złocone, oraz wielki wybór listew i ornamentacyj plastycznych (z masy papier.), otrzymał na skład nasz główny reprezentant dla Galicyi i Bukowiny

p. N. SCHULZ
we Lwowie ul. Pańska nr. 5,
który upoważnionym jest w imieniu naszem zawierać układy i udzielać kredyt nieograniczony.
(2402 2 12)

Pierwszy galicyjski wyrób

Korków

katalońskich
Ulica Pańska Nr. 13
we Lwowie,
poleca swój wyrób w najprzystępniejszych cenach dla zdrojowisk, browarów, gorzelń, aptekarzy i kupców, zaręczając za dokładną i spieszną wysyłkę.
Na żądanie cenniki gratis.
(1619 17 –)

Dr. Ludwik Łubiński

adwokat krajowy
zawiadamia, że przeniósł swoją kancelaryę z dotychczasowego pomieszkania swego przy placu Halickim **do domu pod l. 3 przy ulicy Kopernika** we Lwowie.
(2193 5–8)

Kantor stręczeń

guwernerów i guwernantek
Pani **W. Zaleskiej** w Paryżu
Rue Brochant 11,
od lat kilkunastu zaszczycany zaufaniem i znany z sumiennego wyboru guwernerów, guwernantek tudzież bon Francuzek i Angielek, poleca się względom publiczności. Dostarcza wszelkie objaśnienia co do wystawy. Uprasza się o frankowanie listów.
(2245 2–)

Ważne dla każdego!

Tylko 5 zł. 50 ct. kosztuje następujących 8 przedmiotów:
W ogniu pozłacany dobrze idący **zegarek kieszonkowy** z pięknem pudełkiem aksamitnem z zameczkiem, kluczykiem i pisemną dwuletnią gwarancyą; ciężki łańcuszek pozłacany na szyję (lub krótki łańcuszek); bardzo ładne album z medalionem, wybornie pozłacane cyzelowane, z czterema rozmaitemi fotografiami; przepyszny **scyzoryk oprawiony perłową macicą** z 6ma rozmaitemi klingami; prawdziwa piankowa fajka z okuciem z chińskiego srebra, tudzież z cybuchem z wiszni badeńskiej; ciężki **sygnet z nowego złota** rytowany dowolnie każdem imieniem, tudzież **garnitur** guzików do koszul i mankietów, emaljowanych w ogniu — Cała grupa, składająca się z 8 przedmiotów, kosztuje nie więcej jak tylko **5 zł. 50 ct.** Nabyć można za pobraniem pocztowem

Müler's Versendungs-Bureau,
Wien, Praterstrasse 43.
(2430 1–3)

Zarysy treściwe
o podatkach
inspektora podatkowego
Winharda
po cenie 1 zł. 50 ct.
tudzież
Olej i wosk ziemny
w Galicyi
przez radcę górniczego
Edwarda Windakiewicza
po cenie 2 zł.
nabyć można
w **Administracyi „Gazety Lwowskiej".**
10(–10)

KĄPIELE w Kreuznach

otwarcie sezonu 1 maja. (2255 3–5)

DOBRA

MEDYKA i STARZAWA

razem lub osobno do **wydzierżawienia od dnia 1go lipca b. r.**

	Roli	Łąk	Pastwisk	Ogrodów	Nieużytków	Ogółem morgów
Medyka	678	130	21	3	87	919
Kopań	224	25	18	3	14	284
Starzawa	377	460	423	2	38	1300
Razem	1279	615	462	8	139	2563

O bliższe szczegóły zgłosić się należy listownie do właściciela zamieszkałego w Krakowie, Rynek kleparski Nr. 89.
(2403 3–4)

C. k. uprzyw. Galicyjski akcyjny Bank hipoteczny.

Dziesiąte zwyczajne
Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów
c. k. uprzyw.
Galic. akcyjnego Banku hipotecznego

przyjęło do wiadomości sprawozdanie Rady nadzorczej z czynności i o stanie Banku, zatwierdziło przedłożony bilans i udzieliło Zarządowi Banku absolutoryum za rok 1877, a zatwierdziwszy wypłaconą akcyonaryuszom dnia 1 stycznia 1878 zaliczkę na dywidendę po zł. 10 na akcyę, ustanowiło ze zwyżki zysków z roku 1877

superdywidendę po 15 zł. na akcyę.

Do Rady nadzorczej zostali ponownie wybrani:
Dr. Jan Czajkowski. ***Dr. Maurycy Kabat.***
Lwów 25 kwietnia 1878.
Dyrekcya.
(Przedruk nie będzie opłacony) (2414 3–3)

Obwieszczenie.

(2428 2–5) L. 1937.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ust. kapitały 2365 zł. 22 ct. m. k. czyli 2483 zł. $63^{5}/_{10}$ ct., 2267 zł. 73 ct., 15442 zł. 5 ct, i 3681 zł. 50 ct. wa. listami zastawnemi z większych sum 3500 zł. m. k. 2700 zł., 15600 zł. i 3700 złr. w. austr. na hypotekę dóbr Potok i Teniatyska w powiecie rawskim położonych, Włodzimierza Czechowicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych, z dniem 1 lipca 1876 roku jeszcze pozostałe, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w ciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hypotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone.

We Lwowie dnia 17 kwietnia 1878.

Magazyn Schayerów

we Lwowie ul. Karola Ludwika Nr. 3.
poleca w największym wyborze
Nowości z konfekcyi dla dam
jako to:
kostiumy, paltoty, dolmany, zarzutki, płaszcze
i t. p. najnowszego fasonu, oraz
wielkie transporta wiosennych i letnich towarów
bławatnych materyj jedwabnych,
płócien, bielizny, pończoch, skarpetek,
chustek, pledów, firanek etc., przytem z sławnej fabryki B. Schrolla
jedyny komisowy skład główny dla Galicyi
Perkali, szirtingów i calico
od 16, 18, 19, 21, 23 centów i wyżej.
Wszystkie wogóle towary po bardzo niskich i stałych cenach.
Próbki i cenniki odsyłamy na żądanie odwrotną pocztą franco.
(1867 5–6)